

DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR. 14, POKÓJ NR. 14, TELEFON 218-03

PRENUMERATA:

kwartalnie	Zł. 3.—
półrocznie	" 6.—
rocznie	" 12.—
pojedynczy zeszyt	" 1.—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem .	Zł. 150.—
¹ / ₂ " " " .	" 80.—
1 " za tekstem . . .	" 100.—
¹ / ₂ " " " . . .	" 60.—
drobne po 10 groszy za wyraz.	

Treść zeszytu 6-go z dnia 15-go czerwca 1936 r.

1. Władze miejskie w trosce o zdrowie ludności — art. Naczelnika St. Kempnera	591
2. Troska samorządu o oświatę w Łodzi — art. Naczelnika J. N. Waltratusa	595
3. Kilka uwag o walce z brudem i chorobami zakaźnymi na terenie publicznych szkół powszechnych — art. dr. St. Gutentaga	400
4. Wspomnienie pośmiertne o wybitnym lekarzu i działaczu społecznym ś. p. dr. Bolesławie Mikłaszewskim — art. dr. S. Gutentaga	416
5. Statystyka pracowników miejskich	418
6. Protokół 11 posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie m. Łodzi z dnia 26 maja 1936 r.	420
7. Wykonanie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za 2 miesiące 1936/37 roku, t. j. za czas: od 1 kwietnia do 31 maja 1936 r.	436
8. Sprawozdanie Finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1936 r.	438
9. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia Samorządu Miejskiego w Łodzi. III. Różne	439
10. Nekrologi	446
11. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc maj 1936 r.	447
12. Okólniki	448
13. Ogłoszenia	457

WŁADZE MIEJSKIE W TROSCE O ZDROWIE LUDNOŚCI

(REFERAT WYGŁOSZONY PRZED MIKROFONEM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOSNI W DNIU 24 MAJA 1936 R.).

W dniu 8 maja r. b. przed mikrofonem łódzkiego radja Prezydent miasta p. inż. Waclaw Glazek wygłosił odczyt o sytuacji w Łodzi w przededniu sezonowych prac letnich 1936 roku. W swej prelekcji p. Prezydent doniósł o uruchomieniu robót kanalizacyjnych, brukarskich i plantacyjno-niwelacyjnych, przy których znajdzie zatrudnienie ponad 3,000 robotników sezonowych. W związku z tem nasuwa się pytanie, czy prowadzone przez miasto roboty inwestycyjne, poza doniosłym faktem zatrudnienia kilkutysięcznej rzeszy bezrobotnych, nie sięgają co do znaczenia swego głębiej i czy nie zająają o ważne problemy zdrowotności publicznej. Rzeczą jest jasną, że budowa kanalizacji i wodociągów posiada pierwszorzędną doniosłość właśnie ze stanowiska zdrowotnego. Im rychlej sieć kanalizacyjna obejmie swym zasięgiem najszerze przestrzenie miasta, tem lepsze i korzystniejsze będą warunki sanitarne. Im prędzej zaczniemy czerpać wodę ze zbiorników na Budach Stokowskich, tem szybciej rozstaniemy się ze złą, jakże często zanieczyszczoną wodą studzienną. Dobra woda do picia i możność łatwego korzystania z niej, to wielkie dobrodziejstwo, na które mieszkańcy naszego miasta z utęsknieniem oczekują. A chwila ta dzięki wyteżonym zabiegom Zarządu Miejskiego staje się coraz bliższa. Doprowadzenie nawierzchni jezdni do porządku, przebijanie nowych arteryj komunikacyjnych, wyposażanie ich w światło, czy nie wpływa to wszystko na podniesienie stanu sanitarnego miasta? Tworzenie szerokich ulic z dobrą nawierzchnią, które łatwo mogą być oczyszczone z brudu, kurzu i odpadków, czy nie chroni to ludności przed wchłanianiem milionów bakterij chorobotwórczych? A wreszcie rozbudowa parków i skwerów, tych prawdziwych „pluc” miasta, i sadzenie tysięcy nowych drzew, czyż nie posiada to dobroczynnego na nasze zdrowie wpływu? Wspominam o tem pokrótce, aby wyjaśnić, iż w rozumieniu Zarządu Miejskiego roboty sezonowe spełniać winny cel dwojaki: po pierwsze powinny one łagodzić panującą w mieście klęskę bezrobocia przez danie pracy możliwie największej liczbie bezrobotnych, powtóre powinny one służyć spra-

wie należytego zagospodarowania i uzdrowotnienia miasta. Niezależnie jednak od tego Wydział Zdrowia Publicznego tworzy we własnym zakresie program polepszenia stanu sanitarnego miasta i walki z chorobowością mieszkańców, dostosowany do potrzeb w tej dziedzinie, według projektu budżetowego, który przewiduje na ten cel około 5.700.000 złotych. Zasadniczo program ten biegnie w dwóch kierunkach — zapobiegawczym i leczniczym. Zapobieganie obejmuje akcję walki z chorobami ostrozakaźnymi (dur brzuszny, dur plamisty, błonica i plonica), akcję walki z chorobami zakaźnymi, przede wszystkim o charakterze społecznym (gruźlica, przymiot i jaglica). Na odcinku zapobiegania głównym środkiem akcji jest propaganda (szerzenia zasad higieny), a przez to samo dążenie do podniesienia kultury sanitarnej społeczeństwa Łódzkiego. Im wyższa jest ta kultura, tem łatwiejsza droga do zwalczania chorób ostrozakaźnych, dur brzuszny bowiem i inne choroby ostrozakaźne są najczęściej konsekwencją niechlujstwa i brudu.

W związku z drożyzną i niedostateczną konsumpcją mydła szerzy się świerzb, który ostatnio przysparza miastu setki osób, dotkniętych tą przykrą chorobą. Nędza, panująca wśród ludności robotniczej, utrudnia krzewienie zasad kultury sanitarnej i umiłowanie czystości. „Czystość to zdrowie” — wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w warstwach robotniczych, dotkniętych bezrobociem, pozostaje częstokroć jeno pustym dźwiękiem. Staramy się mimo wszystko podejść bliżej do tych warstw upośledzonych, jak zresztą i do całego społeczeństwa. Zbliżamy się do nich poprzez rozrzucone po mieście dozory sanitarne i ośrodki zdrowia. Lekarze higieniści i specjaliści udzielają tam zupełnie bezpłatnie wszelkich porad osobom, zagrożonym gruźlicą, dotkniętym chorobami wenerycznymi, jaglicą. Placówki te dbają również o higienę osobniczą mieszkańców, o czystość ich otoczenia, o schludność nieruchomości, sklepów spożywczych i wogóle wszelkiego rodzaju zakładów, produkujących czy też sprzedających artykuły spożywcze. Tam więc trzeba meldować o wszystkich przejawach bolączek higienicznych, o brudach i nieporządkach naszych podwórz, klatek schodowych, ustępów i mieszkań. Lekarze sanitarni, którym podlegają rejony, obejmujące po 100.000 mieszkańców, nie mogą jednakże dotrzeć wszędzie. W interesie zatem własnym, w interesie dobra publicznego, w interesie walki z brudem i niechlujstwem, a więc i chorobami ostrozakaźnymi, ogół mieszkańców powinien dopomóc lekarzom sanitarnym i zawiadamiać ich o spostrzeżonych uchybieniach. Nie będzie to jakimś ubliżającym „donosem”, gdyż lekarze sanitarni nastawieni są społecznie i nie uciekają się

odrazu do kar. Tylko wspólnymi siłami uda się wytepić wroga, który czyha na nasze zdrowie i życie, zwłaszcza podczas letnich miesięcy, kiedy szerzy się zaraza tyfusu i innych chorób ostrozakaźnych. Miasto wydaje corocznie w swych dwóch zakładach kąpielowych ponad 400,000 świadczeń kąpielowych zupełnie bezpłatnie. Ale wydajność zakładów może być jeszcze większa. Dlatego też niech się zwracają do ośrodków zdrowia i do dozorów sanitarnych o bezpłatne kąpiele ci wszyscy, którzy korzystają z praw ubogich. Wszyscy inni za niewielką opłatą również mogą korzystać z kąpeli miejskich. Miasto na cele zapobiegania łoży rocznie około 700,000 złotych. Z kwoty tej pokrywane są wydatki na walkę społeczną z gruźlicą, na walkę z chorobami ostrozakaźnymi, na zakłady kąpielowe, ośrodki zdrowia, na laboratorja chemiczne i bakterjologiczne i na akcję wychowania fizycznego. Na czoło tych zadań wysuwa się walka z gruźlicą, która też stanowi centralne zagadnienie miejskich władz sanitarnych. Gruźlica, to najbardziej nienubłagany wróg, który nie oszczędza nikogo. Do walki z nią miasto posiada: 5 poradnie przeciwgruźlicze, przez które przewija się rocznie ponad 18,000 osób, 2 sanatorja podmiejskie dla chorych na gruźlicę, 1 prewentorium i ponadto kilka oddziałów gruźliczych w istniejących szpitalach. Rok rocznie miasto przeznacz na ten cel milion złotych ze swego budżetu. W celu skoordynowania i udoskonalenia walki z tą chorobą Zarząd Miejski postanowił skoncentrować całą akcję leczniczą w lasach skotnickich, najbardziej nadających się dzięki swym walorom klimatycznym do leczenia gruźlicy. W najbliższym czasie miasto rozpocznie tam swą ekspansję zdrowotną. Na podkreślenie zasługuje również fakt uruchomienia 40 placów w obrębie miasta, na których dziatwa, pozbawiona możliwości wyjazdu z Łodzi, pod okiem wychowawców bawi się, ćwiczy i zaprawia w sporcie. 5,000 dzieci dziennie z najuboższych sfer ludności korzysta z tych placów gier i zabaw.

W dziale lecznictwa, którego budżet roczny wynosi blisko 3,000,000 złotych, Wydział Zdrowia Publicznego ma przed sobą jeden główny cel. Dla każdego chorego ostrozakaźnego jest miejsce w szpitalu. Dla wszystkich nagłych wypadków i ostrych przypadków są miejsca w szpitalach miejskich. W razie ich braku miasto lokuje chorych na swój rachunek w szpitalach społecznych. 17,000 chorych, z których około 85 % leczy się zupełnie bezpłatnie, przechodzi rok rocznie przez miejskie i społeczne szpitale. Około ćwierć miliona porad udzielają zupełnie bezpłatnie lekarze w ambulatorjach miejskich. 10,000 osób korzysta z doraźnej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach. Ponad 9,000 osób otrzymuje pomoc lekarską w domu oraz

bezpłatne lekarstwa. Dla tych, których nie dotknęła klęska bezrobocia, a którzy chcą korzystać z urządzeń dobra publicznego, a więc z zakładów zdrowia i pokrewnych instytucyj, opłaty są minimalne. Zł. 4,50 koszt dzienny pobytu w szpitalu, a wannę w zakładzie kąpielowym można otrzymać już za 50 groszy. Miasto dba o zdrowie ludności. Blisko 20% swego budżetu przeznaczą na ten cel. Pieniądze publiczne używane są celowo, ani jeden grosz nie idzie na marne. Wobec zmniejszenia świadczeń przez Ubezpieczalnię Społeczną liczba osób, zgłaszających się do władz miejskich o pomoc lekarską, stale wzrasta. Dążeniem Wydziału Zdrowia Publicznego jest, aby pomoc tę otrzymali wszyscy. Lekarze miejscy w liczbie 106, w tem 16 lekarzy weterynaryjnych, stoją jak żołnierze na posterunkach swych, czy to w dziale zapobiegania, czy w dziale lecznictwa, by nieść pomoc tym wszystkim, którzy jej potrzebują. Dzięki pracy lekarzy i ich współpracowników, a więc bakterjologów, inżynierów, kontrolerów sanitarnych, higienistek, pielęgniarek, wywiadowców, dezynfektorów, sanitariuszy, dozorczy i dozorzynie oddziałowe — jest ich razem 600 osób, stan zdrowotny miasta i jego mieszkańców mimo trudnych warunków, w jakich żyjemy, systematycznie się poprawia. Zmniejsza się ogólna śmiertelność, maleje śmiertelność z chorób ostrozakaźnych, maleje też śmiertelność z gruźlicy, a dzięki racjonalnie prowadzonej akcji szczepień ochronnych, uodporniają się ustroje naszej najmłodszej generacji, co znajduje wyraz w spadku śmiertelności niemowląt i dzieci.

TROSKA SAMORZĄDU O OŚWIATĘ W ŁODZI

(REFERAT WYGŁOSZONY PRZED MIKROFONEM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOSI W DNIU 6 CZERWCA 1936 R.).

Zasadniczym posunięciem w dziedzinie oświaty w naszym mieście, które udostępniło szkołę powszechną wszystkim dzieciom łódzkiej, było uchwalenie przez Władze Miejskie i wprowadzenie obowiązkowego powszechnego nauczania dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat. W roku 1919 miasto Łódź pierwsze na terenie byłego zaboru rosyjskiego, obowiązek nauczania wprowadziło i następnie w przeciągu 3-ich lat całkowicie zrealizowało, to też Łodzianie mogą być dumni i słusznie, że dźwierzają palmę pierwszeństwa na tem polu. Zaznaczyć należy, że liczba dzieci w publicznych szkołach powszechnych w pierwszym roku wprowadzenia obowiązku szkolnego wzrosła z 30 do 50 tysięcy, w następnym do 55 tysięcy, a w r. 1921/22, t. j. po całkowitem zrealizowaniu obowiązku szkolnego, do blisko 60 tysięcy, a dziś, w publicznych szkołach powszechnych, około 75 tysięcy dzieci obojga płci. Część dzieci w wieku szkolnym pobiera naukę w prywatnych szkołach powszechnych, część w szkołach średnich, a drobna część w domu lub ze względów zdrowotnych jest zwolniona od obowiązku szkolnego. Ogółem w ewidencji biura obowiązku szkolnego jest w bieżącym roku szkolnym 87.126 dzieci.

Wciągnięcie do szkoły szerokich zastępów dzieci w wieku szkolnym w konsekwencji spowodowało silny ruch i ożywienie na innych odcinkach pracy oświatowo-kulturalnej.

Odbiło się to również na budżecie Wydziału Oświaty i Kultury. Budżet ten wzrósł znacznie i na rok administracyjny 1936/37 zamyka się w wydatkach zwyczajnych kwotą ponad 4.100.000.— zł. W budżecie inwestycyjnym przewiduje się ponad ½ miliona na budowę nowych i konserwację posiadanych gmachów szkolnych. Większość wydatków, bo ponad 2.760.000.— zł. przeznaczona jest na szkolnictwo powszechne, a z tej sumy zł. 2.400.000.— na świadczenia tak zwane obowiązkowe.

Najważniejszym z tych świadczeń jest konieczność zapewnienia szkołom odpowiednich pod względem higienicznym lokali szkolnych, za dzierżawę których miasto płaci 850 tysięcy rocznie.

Łódź po odrodzeniu się Państwa Polskiego znalazła się w wyjątkowych warunkach — nie posiadała ani jednego własnego gmachu szkolnego. Trudności, z jakimi przychodziło waleczyć o nowe lokale w okresie stopniowej realizacji obowiązkowego nauczania, w dobie powszechnie odczuwanego głodu mieszkaniowego — były olbrzymie. Dzięki jednak usilnym staraniom i podjętej akcji budowy własnych gmachów szkolnych sytuacja została opanowana. Każde dziecko łódzkie miało i ma zapewnione miejsce w publicznej szkole powszechnej. Akcja budowy własnych gmachów, wymagająca dużych kapitałów, nie mogła postępować i rozwijać się tak szybko, jak tego wymagała potrzeba. Dotychczas oddano jednak na użytek szkolny 12 gmachów, specjalnie wzniesionych, oraz nabyto i dostosowano do potrzeb szkolnych 4 budynki. W budynkach własnych posiadamy 354 sale wykładowe na ogólną liczbę 1.225, a uczy się w nich ponad 21 tysięcy dzieci. Nowy budynek szkolny o 50 salach wznosi miasto w dzielnicy północnej przy zbiegu ulic Olsztyńskiej i Mackiewicza. Szereg projektów budowy lub rozbudowy gmachów, a więc przy ul. Chrobrego, ul. Franciszkańskiej, w Osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego i innych opracowano lub jest w opracowaniu. Realizacja zależna jest od zdobycia odpowiednich kredytów.

Niezależnie od akcji budowy własnych gmachów prowadzi się akcję wymiany lokali dzierżawionych mało odpowiednich na budynki wznoszone lub przystosowane do potrzeb szkoły według przepisów budownictwa szkolnego. W ostatnich 2-ach latach wymieniono ponad 160 sal. Akcja ta z niesłabnącą energią jest kontynuowana.

Zaopatrzenie szkół w odpowiedni sprzęt szkolny i jego konserwacja jest drugim obowiązkiem świadczeniem. Corocznie nabywa się setki sprzętów, aby zamienić zużyte meble i wyposażać nowe sale w całkowite nowoczesne urządzenie.

Z innych wydatków obowiązkowych należy wymienić — opłacanie służby szkolnej (woźnych, mechaników-palaczy i dozorców) w liczbie 290 osób, wypłacanie nauczycielstwu szkół powszechnych przeszło 1.000 osób dodatku mieszkaniowego, co wynosi 420 tys. rocznie, naprawy budowlane i instalacyjne lokali szkolnych, opał, oświetlenie, materiały piśmienne i do utrzymania czystości.

Skoncentrowanie tak dużej liczby dziatwy w szkołach wymagało zorganizowania stałej opieki lekarskiej. Powołana została przez Zarząd Miejski sekcja higieny szkolnej, zatrudniająca 24 zespoły lekarzy i higienistek, zadaniem których jest stale czuwanie nad stanem zdrowotnym dziatwy, badanie ich rozwoju fizycznego, dokony-

wanie szczepień ochronnych, izolowanie dzieci chorych, leczenie w specjalnej szkole dla dzieci jagliczych, kwalifikowanie na kolonje i półkolonje i t. d. Każde dziecko jest poddane badaniu lekarskiemu po przybyciu do szkoły i przed opuszczeniem jej murów. Lekarze-dentyści przy pomocy sanitarjuszek przeprowadzają w 5 gabinetach dentystycznych badanie uzębienia dziatwy i dokonywują niezbędnych zabiegów, jak usuwanie zębów zniszczonych, leczenie i plombowanie uszkodzonych i t. d.

Miejska Pracownia Psychologiczna przeprowadza badania dzieci umysłowo, moralnie lub fizycznie upośledzonych. W zależności od wyniku badań dzieci te, kierowane są do szkół specjalnych dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo, ociemniałych, głuchoniemych lub moralnie zaniedbanych.

Szkół specjalnych mamy 10. Eliminowanie dzieci upośledzonych odciąża szkołę normalną od tego elementu, a zarazem umożliwia dziatwie upośledzonej aczkolwiek powolniejsze jednak stopniowe opanowanie materiału naukowego przy stosowaniu odrębnych metod nauczania.

Miasto prowadzi również wzorową szkołę powszechną, t. zw. miejską szkołę pracy. W celu należytego utrwalenia programu naukowego prowadzi się ogród zoologiczno-botaniczny w parku „Źródlika” i pracownię przyrodnicze.

Dla udostępnienia kończącym szkołę powszechną dalszej nauki miasto utrzymuje męskie gimnazjum typu przyrodniczo-matematycznego i męską szkołę handlową, która z początkiem nowego roku szkolnego przekształcona zostanie na gimnazjum kupieckie. Poczynione zostały kroki u władz centralnych o zwiększenie w naszym mieście znikomo małej liczby szkół państwowych ogólnokształcących oraz przewidziano kredyt na otwarcie miejskiego rozwojowego gimnazjum żeńskiego.

Dzieci w wieku przedszkolnym (5 do 6 lat) zdobywają podstawy do systematycznej nauki szkolnej oraz znajdują troskliwą i należytą opiekę wychowawczą we wzorowo prowadzonych 15 przedszkolach miejskich i przedszkolach społecznych, w większości subsydjowanych przez miasto. Ważność i celowość tej instytucji wykazała przeprowadzona ostatnio ankieta w szkołach powszechnych, dotycząca b. wychowanków przedszkoli. Wynik jej stwierdził, że dziecko, które przeszło przez przedszkole, wybitnie wyróżnia się swym sposobem bycia, inteligencją i rozwojem umysłowym z grona rówieśników, którzy w przedszkolu nie byli. Dalsza rozbudowa sieci przedszkoli miejskich jest jedną z trosk Zarządu Miejskiego.

Dla młodzieży, pracującej zawodowo w przemyśle, rzemiośle i handlu, utrzymywane są publiczne szkoły dokształcające wieczorne. Młodzież ta obojga płci w liczbie ponad 5.200 osób pobiera naukę równoległe z odbywaną praktyką zawodową. Program szkoły nastawiony jest na pogłębianie teoretycznej wiedzy fachowej młodzieńca, praktykującego w obranym przez siebie zawodzie. Otrzymanie dyplomu czeladniczego uzależnione jest od jednoczesnego ukończenia praktyki i szkoły. W porozumieniu z władzami szkolnymi, które zaledwie w $\frac{1}{4}$ wydatków personalnych pokrywają koszty prowadzenia tych szkół, przystąpiono do zorganizowania w specjalnie przeznaczonym na ten cel budynku dziennej szkoły dokształcającej. Da to możliwość młodzieży tych grup rzemiosł, których mistrzowie wyrazili swą zgodę na nauczanie dzienne, łatwiejszego opanowania materiału naukowego i osiągnięcia większych rezultatów wychowawczych. Jest to poważny krok naprzód w rozwoju tego typu uczelni.

Młodzież w wieku pozaszkolnym, która z różnych powodów nie mogła w ciągu 7 lat ukończyć szkoły powszechnej, oraz osoby starsze, chcące posiadać świadectwo 7-klasowej szkoły powszechnej, mogą zdobywać naukę w 4 dzielnicach wieczornych kursów dokształcających, przy których istnieją klasy o programie 7 klas szkół powszechnych. Świadectwa, wydawane absolwentom tych klas, są równoznaczne ze świadectwami szkół powszechnych.

W porozumieniu z odnośnymi władzami prowadzi się kursy dokształcające dla osób, pozostających pod śledztwem lub odbywających karę w więzieniach karnych i dla młodocianych.

Osoby z ukończoną szkołą powszechną i wyżej przygotowane mają możliwość doszkalania się w 2-ch dzielnicach kursów społecznych, które noszą charakter uniwersytetu powszechnego. 2-letni program tych kursów z przewagą nauk społecznych obliczony jest na przysposobienie w miarę przygotowanych pracowników dla instytucyj społeczno-oświatowych.

Subsydjum udzielane przez miasto gimnazjum wieczornemu P. O. W., zapewnia egzystencje tej pożytecznej instytucji, a jednocześnie pozwala osobom chętnym zdobycie świadectwa z ukończenia pełnej szkoły średniej.

W celu pogłębienia wiedzy, zdobytej przez młodzież i starszych w szkołach i na kursach, prowadzi się 6 czytelni i wypożyczalni książek dla młodzieży, czytelnię i wypożyczalnię książek dla dorosłych, a dla pragnących pracować naukowo istnieje Miejska Biblioteka Publiczna oraz księgozbiory specjalne przy Muzeach Miejskich i Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi.

Pomoc materialna, udzielana przez miasto szkołom rzemiosł, podtrzymuje egzystencję i rozwój tych instytucyj, zaś ustanowione przez gminę miejską 27 stypendjów dla młodzieży szkół akademickich i znaczne subsydjum miejskie, zapewniające istnienie w naszym mieście Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej, dają możność łodzianom odbywania studjów wyższych bądź na miejscu, bądź też w któremkolwiek z miast polskich, posiadających wyższą uczelnię.

Dla wybitnych przedstawicieli polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych ustanowiona została przez miasto nagroda, przyznawana corocznie przez specjalnie powołany komitet.

Zarząd Miejski w trosce o oświatę daje na jej rzecz świadczenia, poczynając od najniższej komórki, jaką jest przedszkole, po przez szkołę powszechną, średnią, zawodową, wyższą, aż do wyżyn tej oświaty, na których jest nauka polska.

W instytucjach oświatowych samorządu zatrudniona jest ponad 2-tysięczna rzesza pracowników umysłowych i fizycznych.

KILKA UWAG O WALCE Z BRUDEM I CHOROBYMI ZAKAŻNEMI NA TERENIE PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIASTA ŁODZI

WALKA Z BRUDEM.

Podstawowym warunkiem zdrowia jest czystość, dlatego też całe życie szkolne jest tak nastawione, by wpajać w dzieci zasady higieny, przyzwyczajając i wdrażając je do stałego wprost automatycznego korzystania ze wszystkich przepisów i urządzeń higienicznych.

Gdy nie tylko dziecko siedmioletnie w szkole, lecz cztero-pięcioletnie w przedszkolu korzystać będzie z wycieraczek do nóg, ze spluwaczek, koszy do papierów, przestrzegać będzie porządku i czystości w klasie, przynosić będzie śniadanie zawinięte w czysty papier, utrzymywać będzie ubranie, obuwie i całe ciało w czystości, korzystać będzie z umywalk szkolnych i kąpielisk — to wszystkie te przyzwyczajenia stają się drugą jego naturą i stosować się będzie do nich w dalszym swym życiu.

Na początku roku szkolnego lekarz dokonywuje ogólnego przeglądu wszystkich dzieci, począwszy od I-go oddziału ze szczególnym uwzględnieniem stanu czystości. I tu przed lekarzem i zaraz dodam przed nauczycielem otwiera się bardzo żmudne, a jednocześnie bardzo wdzięczne pole działania.

Lekarz odpowiednio dziecko pouczy, lecz na częste oględziny tych samych dzieci czasu niema, pracę tę dzielić z nim muszą higienistki szkolne i nauczycielstwo. Higienistka widzi to samo dziecko raz na 2—3 tygodnie, a jedynie wychowawca styka się z niem codziennie i tylko on przez codzienną kontrolę stanu czystości może przyzwyczaić je do codziennego mycia się.

Na tym jednym przykładzie jest widocznem, jak ważną jest współpraca lekarza szkolnego z nauczycielstwem, która nie może ograniczyć się do tego jednego tylko odcinka działalności higienicznej le-

karza, lecz objąć winna całokształt jego pracy, a przede wszystkim wychowawca powinien dbać, by dzieci korzystały z kąpielisk oraz pomagać w walce zapobiegawczej z chorobami zakaźnymi.

Higjena szkolna jest terenem wspólnej pracy dla lekarza i nauczyciela, a wyniki tej pracy, mającej na widoku zdrowie podрастающего pokolenia, są zależne od umiejętnego i harmonijnego koordynowania wspólnych tych wysiłków. Wszystkie najlepsze bodaj chęci i starania lekarza szkolnego wydadzą najwyżej plon połowiczny, gdy nie znajdują należytego zrozumienia i sympatycznego oddźwięku w gronie nauczycielskiem, gorzej jeszcze, gdy spotykają się z obojętnością, a nawet ze sprzeciwem z ich strony.

Z chwilą przestąpienia przez dziecko progów szkoły rozpoczyna się praca higienistki nad przyzwyczajaniem go do czystości i trwa ona bez przerwy przez cały czas pobytu dziecka w szkole.

Dziecko w ciągu dnia brudzi się, a szczególnie brudzi ręce; aby dziecko mogło się umyć, wszystkie szkoły i oddziały zaopatrzone są w umywalki.

W bieżącym roku szkolnym 26 szkół, położonych na krańcach miasta, nie posiadających nawet miejscowych urządzeń kanalizacyjnych, otrzymało 58 umywalek ściennych z wodą bieżącą, zakupionych z funduszków wojewódzkich.

Przy każdej umywalce wisi ręcznik wspólny dla wszystkich, a dążyć winniśmy do tego, by każde dziecko wycierało się własnym ręcznikiem, toć przy każdej sposobności powtarza się dziecku: „chcesz uniknąć świerzbu, jaglicy — miej swój ręcznik”; szkoła więc i pod tym względem powinna świecić dziecku przykładem.

Z początku akcja ta szła bardzo **opornie, jednakże** wysiłki lekarzy i higienistek szkolnych odnoszą pożądany skutek i coraz większa liczba dzieci przynosi z sobą ręczniczki.

Już obecnie liczba tych dzieci dochodzi do 16.000. Że współpracownictwo personelu nauczycielskiego i pod tym względem, jak wogóle we wszystkich poczynaniach higieniczo-lekarskich jest niezbędne, mamy najlepszy dowód na dwóch szkołach. W szkole pierwszej podczas kontroli 428 dzieci miało ręczniki, a w szkole drugiej ani jedno, pomimo, że szkoły znajdują się w jednym budynku, a warunki domowe tych dzieci są jednakowe. Akcja tego rodzaju powinna być prowadzona systematycznie i wytrwale we wszystkich szkołach publicznych i to przy czynnym współudziale całego nauczycielstwa, a wtedy sprawa zaopatrywania kąpielisk szkolnych w ręczniki,

a wraz z tem i pranie tych ręczników, co jest związane z wielkim kosztem, będzie rozwiązana, ogół dzieci przynosić będzie swoje ręczniki, a kąpielisko wydawać je będzie w wypadkach wyjątkowych.

Stan czystości jest sprawdzany przez higienistki co miesiąc, w wyjątkowych wypadkach częściej, a wyniki tej kontroli są notowane w specjalnych zeszytach higienicznych szkolnych, do których są wciągnięte wszystkie dzieci danej szkoły w porządku alfabetycznym podług klas. Tu się wpisuje najrozmaitsze dane o stanie zdrowia dziecka, najwięcej miejsca poświęca się uwagom o czystości, gdyż rubryk tych jest tyle, ile miesięcy ma rok szkolny, t. j. 10, każda rubryka rozpada się na trzy części z nagłówkami: brudny, zawszony, zagnidzony.

Dzięki temu wiemy dokładnie, ile jest dzieci brudnych w każdej klasie, w każdej szkole, a kontrola nad nimi i wysyłanie ich dodatkowo do kąpeli jest znacznie ułatwiona. Przy obliczaniu podajemy rzeczywiste liczby, a nie numery, jak to było przedtem: jedno i to samo dziecko może być kilkakrotnie notowane w sprawozdaniu, w statystyce figurować będzie raz jeden.

Ten nasz system ma jeszcze jedną stronę dodatnią: umożliwiał nam — w razie potrzeby — sporządzanie wykazów według pojedynczych miesięcy i porównanie stanu czystości na początku i na końcu każdego roku szkolnego.

Przed wprowadzeniem zeszytów higienicznych szkolnych naprz. w r. 1924-25 na 59.200 dzieci brudnych było 42.145, czyli 70%, zawszonych 8.529, t. j. 14%, w roku 1929-30 na 53.000 dzieci brudnych — 37.170 również 70%; od chwili zaś wprowadzenia tych zeszytów stan faktyczny jest następujący:

R O K 1932 — 1933.

początek roku

Liczba dzieci przejrzanych	liczba dzieci		
	brudnych	zawszonych	zagnidzonych
64.939	12.684 21%	2.151 3%	9 447 14,5%
	koniec roku		
—	4.015 5,6%	1.003 1,4%	3.246 4,5%

R O K 1933 — 1934.

początek roku

Liczba dzieci przejrzanych	liczba dzieci		
	brudnych	zawszonych	zagnidzonych
72.171	11.705 16 ⁰ / ₀	1.681 2,5 ⁰ / ₀	9.040 12,5 ⁰ / ₀
	koniec roku		
—	4.425 6 ⁰ / ₀	759 1,05 ⁰ / ₀	4.014 5,5 ⁰ / ₀

R O K 1934 — 1935.

początek roku

Liczba dzieci przejrzanych	liczba dzieci		
	brudnych	zawszonych	zagnidzonych
68.034	10.562 15,5 ⁰ / ₀	889 1,5 ⁰ / ₀	9.759 14,3 ⁰ / ₀
	koniec roku		
—	4.062 5,8 ⁰ / ₀	712 1,04 ⁰ / ₀	4.225 6,2 ⁰ / ₀

R O K 1935 — 1936.

początek roku

Liczba dzieci przejrzanych	liczba dzieci		
	brudnych	zawszonych	zagnidzonych
70.915	11.910 16,7 ⁰ / ₀	1.094 1,5 ⁰ / ₀	10.435 14,7 ⁰ / ₀

Bardzo ciekawem i pouczającym byłoby zestawienie stanu czystości dzieci w naszych szkołach ze stanem czystości w szkołach warszawskich, krakowskich czy też poznańskich. Tych danych nie mamy. Wyjątek stanowi Wilno. Znajduje się przede mną sprawozdanie za rok szkolny 1934-35. Na 19.154 dzieci na początku roku brudnych było 5.462, czyli 28⁰/₀, a zawszonych 6.601, t. j. 38⁰/₀, pod koniec roku stan ten bardzo zmienił się na lepsze.

Wielki odsetek zawszenia dzieci w szkołach wileńskich tem chyba należy tłumaczyć, że nie prowadzi się oddzielnie rubryki zagnidzonych, że do zawszonych zostały zaliczone te właśnie dzieci u nas zaś dzieci zawszone są w ogromnej większości dzieci z wszawicą odzieżową.

Z zestawienia tych danych jest widoczne, że ogólny stan czystości pod koniec każdego roku szkolnego jest mniej więcej trzy razy lepszy, niż na początku, lecz równać tych danych z rokiem np. 1929-30 nie należy. Wyniki naogół są zadowalające. Zważyć należy, jak w ciężkich warunkach odbywa się ta walka, ile przeszkód do zwalczania ma przed sobą lekarz, higienistka szkolna i szkoła; wystarczy, gdy wskażę na złe warunki socjalne dzieci proletariatu łódzkiego, na niezrozumienie i nieprzestrzeganie najelementarniejszych zasad higieny przez otoczenie dziecka.

Gdy podczas przeglądu higienistka stwierdzi, że stan czystości dziecka pomimo uwag i napomnień pozostawia wiele do życzenia, wzywa matkę i poucza ją, jak ma postępować, a gdy to nie pomaga, udaje się do mieszkania dziecka i o ile zauważy, że otoczenie dziecka jest brudne, zawszone, zawiadamia o powyższem Oddział Sanitarny, który zarządza przymusową kąpiel i odwszenie.

Mamy w szkołach naszych 14% dzieci zagnidzonych. Najpewniejszy i najszybszy sposób oczyszczenia głów zagnidzonych, to krótkie strzyżenie włosów. Sposób ten stosować można u chłopców; wiele szkół męskich ma maszynki i na miejscu odbywa się strzyżenie włosów. Chłopców z gnidami we włosach jest bardzo mało, prawie wszystkie przypadki odnoszą się do dziewcząt, a tym przecież strzyć włosów w szkole nie można.

Pozostaje więc jedno: wciąż pouczać je, że co sobota i przed każdym świętem powinny porządnie myć głowy, potem płukać w wodzie z octem i rozczesywać gęstym grzebieniem, a prócz tego należy zalecać strzyżenie włosów na fryzurę t. zw. chłopięcą.

Ledwo dziecko zostało wykąpane, ubranie zdezynfekowane, a już na drugi dzień w czystej bieliźnie znaleźć można wesz; nie wystarczy więc ograniczyć się do samego dziecka, należy rozciągnąć kontrolę nad jego otoczeniem i postępować w ten sam sposób, jak ma to miejsce przy zwalczaniu jaglicy na terenie szkolnym.

^ Dziecko chore na jaglicę jest zarejestrowane w Centrali do Walki z Jaglicą i wszyscy z otoczenia są badani, a w razie potrzeby leczenia. Tak samo dziecko zawszone powinno być zarejestrowane w Centrali do walki z wszawicą, która już tę walkę poprowadzi dalej.

Powyższe rozważania nasuwają kilka wniosków, a mianowicie, przy układaniu statystyki dzieci brudnych należy kierować się wytycznymi, obowiązującymi wszystkich, a więc podawać należy liczbę dzieci, a nie numerów, podać kiedy te obliczenia były robione: czy na początku, czy też na końcu roku, następnie do brudnych nie zaliczać takich, które mają tylko ręce zabrudzone, należy również powołać do życia centralę do walki z zawszeniem.

W akcji wpajania w dzieci zamiłowania do czystości ważną rolę odgrywają kąpieliska; setki tysięcy natrysków, jakie rok rocznie dzieci otrzymują, muszą wywierać swój wpływ dodatni. Od roku 1921 do 1926, gdy w szkołach było najwyżej po 60.000 dzieci i gdy mieliśmy do dyspozycji 2 zakłady kąpielowe na mieście, wydawano przeciętnie po 90.000 kąpeli rocznie, jedno więc dziecko kąpało się najwyżej $1\frac{1}{2}$ raza w ciągu roku, w ubiegłym roku wydano 349.274 kąpeli, jedno więc dziecko kąpało się 5 razy, a więc 3—4 razy częściej; dzieci korzystały z 2-ch kąpielisk miejskich i 9-ciu szkolnych.

Gdy jest mowa o kąpieliskach, nie wolno pominąć milczeniem sprawy ręczników, tej wielkiej naszej bolączki. Kąpieliska szkolne nie mają dostatecznego zapasu ręczników. W każdym kąpielisku szkolnym kąpią się codziennie setki dzieci, nie sposób więc dać każdemu dziecku ręcznik, samo zaś pranie takiej wielkiej masy ręczników pochłonęłoby ogromne sumy. Niezbędne jest, by dziecko zabierało ze sobą swój własny ręcznik, propaganda w tym kierunku powinna być wytrwale prowadzona. Zwalniać z kąpeli należy bardzo oględnie, a więc tylko dzieci chore oraz stale czyste. Obowiązkiem nauczycielstwa jest dopilnować, by wszystkie pozostałe poszły do kąpieliska, by po drodze się nie rozbiegały, a te, które już przyszły, aby się faktycznie wykapały. Te matki, które chcą pomagać swym dzieciom — szczególnie młodszym — podczas kąpienia się, mogą im towarzyszyć, a nabiorą wtedy większego zaufania do kąpielisk szkolnych.

WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŹNEMI.

Walczymy z chorobami zakaźnymi, lecząc chorych lub też — co jest stokroć ważniejsze — zapobiegając ich powstaniu i szerzeniu się. W szkołach stosujemy ten drugi sposób z wyjątkiem jaglicy, gdzie uciekamy się do obu tych metod: wszystkie dzieci szkolne chronimy przed zarażeniem się tą chorobą, a chore leczymy w szkołach specjalnych.

Tę walkę zapobiegawczą prowadzimy przez usuwanie chorych, zamknięcie lokali z następnym odkażaniem pojedynczych klas w wy-

jątkowych razach i całej szkoły, przez wzmacnianie organizmu dziecka (dokarmianie, półkolonje, kolonje letnie), czyniąc je mniej wrażliwymi na zarazki chorobotwórcze i bardziej odpornymi w walce z nimi, przez uświadamianie dziecka, co to jest choroba zakaźna i jak się jej strzec należy i przez szczepienia ochronne.

Z wyżej wymienionych punktów poruszę tylko dwa: zamykanie, odkażanie lokali i szczepienia ochronne.

W walce zapobiegawczej współpraca nauczycielstwa z lekarzem szkolnym jest niezbędna, a przejawiać się winna przede wszystkim w tem, by kierownicy szkół wszystkie świadectwa lekarskie oraz zawiadomienia rodziców, usprawiedliwiające nieobecność dziecka nie przetrzymywali, lecz natychmiast oddawali lekarzowi i o każdym przypadku zapadnięcia dziecka na chorobę zakaźną zawiadamiali go, gdyż tylko wtedy lekarz może wydać odpowiednie zarządzenie. Wszyscy lekarze są obowiązani o każdym zauważonym przypadku choroby zakaźnej zawiadomić władze sanitarne. Dla celów szkolnych jest bardzo ważne, by wypełniali oni dokładnie służące do tego karty meldunkowe, a przede wszystkim dwie nas interesujące rubryki: „do jakiej szkoły uczęszcza chory?” — „do jakiej szkoły uczęszcza rodzeństwo chorego?”

Oddział Sanitarny i Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamiają biuro Sekcji Higjeny Szkolnej o wszystkich u nich meldowanych przypadkach chorób zakaźnych, u nas zaś wpisuje się to do specjalnego zeszytu, segreguje się, i każda higienistka szkolna otrzymuje odpowiedni materiał celem sprawdzenia, czy dzieci z otoczenia chorego są w szkole. A tylko wtedy dane te mają dla nas pełną wartość, gdy dwie wyżej wymienione rubryki będą wypełnione. Poruszałem tę sprawę na posiedzeniach Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Pedjatrycznego, zwracałem się do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia i do Ubezpieczalni Społecznej.

Jest sprawą b. ważną, wprost niezbędną, by świadectwa lekarskie dla dzieci szkolnych były wystawiane na początku choroby, a nie tylko po wyzdrowieniu. I ten szczegół ma swe znaczenie w walce zapobiegawczej z chorobami zakaźnymi na terenie szkolnym, bo wszak nie jest rzeczą obojętną, kiedy szkoła się dowie o przypadku płonicy: zaraz po zachorowaniu, czy też po upływie 6-ciu tygodni.

Higjenistka powinna otrzymywać od kierownika wykazy dzieci nieobecnych w ciągu 5 dni, które nie usprawiedliwiły swej nieobecności, celem odwiedzenia ich w domu i ewentualnego zawiadomienia Wydziału Zdrowia Publicznego.

Dziecko po chorobie, o ile nie przedłoży świadectwa lekarskiego, powinno być dopuszczone do szkoły dopiero po obejrzeniu przez lekarza szkolnego.

Jeszcze jednego należy się domagać od kierownika szkoły: wszystkie nowoprzyjmowane w ciągu roku dzieci natychmiast powinny być przedstawiane lekarzowi, gdyż dziecko takie może być dotknięte jakąś chorobą zaraźliwą, np. skóry, czy też jaglicą.

Przy zamykaniu pojedynczych klas czy też całych szkół stosujemy się ściśle do przepisów ministerjalnych. W przedszkolach (15 przedszkoli miejskich i 17 subsydjowanych przez miasto) postępujemy w sposób następujący:

Im dziecko jest młodsze, tem jest skłonniejsze do chorób zakaźnych, dzieci w wieku przedszkolnym o wiele częściej chorują na błonicę, odrę, krztusiec, a przebieg tych chorób jest u nich cięższy, niż u dzieci starszych, pozatem w przedszkolach są one wciąż z sobą razem podczas zajęć i zabaw, prawdopodobieństwo przenoszenia się zarazków z dziecka chorego na zdrowe jest większe. Do bieżącego roku zamykaliśmy każde przedszkole na 2 tygodnie, w wypadku gdyby nawet jedno dziecko zapadło na odrę, błonicę, płonicę, krztusiec.

Obecnie zaś zamykamy tylko przedszkola jednodziałowe, w dwuoddziałowych tylko ten oddział, w którym zdarzył się przypadek zachorowania; dzieci, które chorowały już na odrę lub krztusiec, nie są zwalniane; przy błonicy dzieciom szczepionym ochronnie dwukrotnie jako uodpornionym pozwalaliśmy chodzić do przedszkola, wobec tego jednak, że mnożą się przypadki zachorowań na błonicę wśród dzieci szczepionych, zwalniamy je narówni z nieszczepionymi.

Do roku 1950 po każdym przypadku błonicy i płonicy zwracaliśmy się do Izby Odkażającej o dokonanie odkażenia w pomieszczeniu szkolnem. Wobec tego, że zachorowań mieliśmy całe setki, a po każdorazowym odkażeniu przerwa w zajęciach trwać musiała przynajmniej 3 dni, a nieraz i dłużej, gdyż personel sanitarny przeciążony robotą w czasie epidemji, nie wszędzie mógł zdążyć w porę, po porozumieniu się z Oddziałem Sanitarnym postanowiłem tego rodzaju odkażenia ograniczyć do minimum, robić je tylko wtedy, gdy wypadnie zamknąć całą szkołę — np. w roku 1951-52 miało to miejsce 7 razy. Od tego czasu po pojedynczych przypadkach zachorowań ograniczamy się do wymycia podłóg, drzwi, okien, ławek i lamperyj olejnych gorącą wodą z szarem mydłem.

Sposób ten okazał się niemniej celowym i skutecznym, niż dotychczasowy, gdyż po tego rodzaju odkażeniu sposobem domowym siłami

miejscowemi zachorowania w tej samej klasie nie powtarzały się więcej, w każdym razie nie więcej, niż przy poprzednim, a rzecz bardzo ważna przerwa w nauce trwa przy tem wszystkiego jeden dzień, a nie trzy.

WALKA Z JAGLICĄ.

Lekarze szkolni już w roku 1921-22 zwrócili uwagę, że w ambulatorjach szkolnych, założonych przez Wydział Szkolnictwa i do lipca 1923 prowadzonych przez ten Wydział, w godzinach przyjęć okulistów skupia się wielka liczba dzieci, dotkniętych różnemi chorobami — wśród nich sporo jest chorych na jaglicę, nie wykluczona więc jest możliwość zarażenia się jaglicą w samem ambulatorjum. Aby temu zapobiec, Sekcja Higjeny Szkolnej wystąpiła do Wydziału Szkolnictwa z wnioskiem, by jedną z istniejących przychodni przeznaczyć wyłącznie dla chorych na jaglicę. Wniosek powyższy został przyjęty i w maju 1922 r. wprowadzony w czyn. W ten sposób, dzięki inicjatywie Wydziału Szkolnictwa poczyniono pierwszy krok na drodze racjonalnej walki z jaglicą.

Że istotnie otwarcie takiej poradni specjalnej było sprawą pilną i wielce wskazaną, najlepszym dowodem tego może służyć fakt, że w r. 1923 do ambulatorjum tego odesłano 3.522 dzieci szkolnych, w tej liczbie zdrowych było 576, chorych na jaglicę i to o charakterze przeważnie przewlekłym było 2.946 dzieci. Do szkół powszechnych uczęszczało wtedy 60.000 dzieci i gdy zestawimy tę liczbę z liczbą chorych na jaglicę (prawie 3.000), to okaże się, że 5 % wszystkich dzieci było chorych na jaglicę.

Drugim etapem w tej walce było usunięcie ze szkół dzieci chorych na jaglicę w okresie zaraźliwym i umieszczenie ich w specjalnie na ten cel przeznaczonych szkołach. Wobec tego, że wiele chorych dzieci nie leczyło się systematycznie lub nie leczyło się wcale, a kontrola ich była wielce utrudniona, Sekcja Higjeny Szkolnej na posiedzeniu dn. 15 stycznia 1922 r. doszła do wniosku, że dla dzieci chorych na jaglicę należy pootwierać specjalne szkoły. Zarząd Miejski poparł inicjatywę Wydziału Szkolnictwa i już w listopadzie 1922 r. zostały oddane do użytku dziatwy szkolnej trzy specjalne szkoły. *)

Szkoły dla dzieci chorych na jaglicę oraz ambulatorjum dla tych dzieci są bezpośrednio z sobą związane i tworzą jedną całość, a mianowicie: ani jedno dziecko zanim nie przejdzie przez ambulatorjum, nie dostanie się do szkoły jagliczej.

*) Pamiętnik IV. zjazdu Higjenistów Polskich w r 1926 w Wilnie, gdzie wygłosiłem referat o Walce z jaglicą w Łodzi.

Lekarz szkolny bezpośrednio nie kieruje dzieci do tej szkoły: odsyła podejrzane do ambulatorjum szkolnego do okulisty, a pewne do ambulatorjum jagliczego przy Sekeji do Walki z Jaglicą, skąd dopiero i to zawsze *ex consilio* są kierowane do szkół jagliczych.

Liczba chorych na jaglicę z roku na rok bezwzględnie się zmniejsza: zmniejsza się zarówno liczba dzieci z podleczoną jaglicą, postacią niezaraźliwą, jaka pozostaje w szkołach normalnych, jak i liczba świeżych przypadków, rozpoznanych przez lekarzy szkolnych na początku każdego roku szkolnego podczas przeglądu ogólnego, gdy wszystkie dzieci są przeglądane.

Wobec zmniejszania się świeżych zachorowań na jaglicę w r. 1931-32 były czynne tylko dwie szkoły jaglicze, a na rok szkolny 1932-33 pozostała już tylko jedna.

Dzieci z jaglicą niezaraźliwą, pozostające w szkołach normalnych, leczą się w Miejskich Ambulatorjach lub w Ubezpieczalni Społecznej i są pod kontrolą lekarzy szkolnych i higienistek szkolnych, które sprawdzają i pilnują, aby się rzeczywiście leczyły. Wszystkie dzieci, które przyszły do szkoły w ciągu roku szkolnego, są natychmiast szczegółowo przeglądane przez higienistki i w razie podejrzenia na jakąkolwiek bądź chorobę udzielającą się, nie wyłączając jaglicy, zostają niezwłocznie przedstawiane lekarzowi szkolnemu. Badanie dzieci w kierunku jaglicy i kontrola pod tym względem nie uległy zmianie w porównaniu z latami ubiegłymi i wykazy imienne tych dzieci, jak zwykle, są składane w biurze Sekcji Higjeny Szkolnej.

Poniższa tablica ilustruje działalność tych jedynych w Polsce szkół.

Rok	Liczba dzieci w szk. jaglicz.	Liczba nowo-przyjętych	Jaglica w szk. norm.	Ogólna liczba jaglicy	Liczba dzieci w szk.	Odsetek zajagliczenia
1922-23	751	751	—	5.000	60.207	5 ‰
1923-24	1.181	749	—	—	60.643	5 ‰
1924-25	910	405	—	—	58.892	—
1925-26	718	294	1.101	1.819	56.600	3,2 ‰
1926-27	752	250	661	1.595	52.500	3 ‰
1927-28	824	547	729	1.553	51.880	3 ‰
1928-29	586	145	831	1.417	50.850	2,8 ‰
1929-30	395	156	548	945	55.488	1,76 ‰
1930-31	318	122	416	754	59.138	1,2 ‰
1931-32	210	86	204	414	64.000	0,65 ‰
1932-33	176	87	246	422	71.243	0,6 ‰
1933-34	150	67	255	405	75.525	0,55 ‰
1934-35	128	59	240	368	75.784	0,5 ‰
1935-36	146	68	165	309	74.880	0,41 ‰

Wystarczy rzucić okiem na powyższą tablicę i porównać odpowiednie dane, by się przekonać o celowości i skuteczności walki z jaglicą na terenie szkół powszechnych: liczba dzieci w szkołach jagliczych z 1.181 spadła do 134, liczba nowoprzyjętych, t. j. świeżych zachorowań z 749 do 68, a ogólny odsetek zajagliczenia dzieci w szkołach powszechnych spadł z 5^o/_o do 0,4^o/_o.

Na jeden szczegół muszę tu zwrócić uwagę: nie wszystkie przypadki świeżej jaglicy, rozpoznane przez lekarzy szkolnych, leczą się w szkole jagliczej; pewna ich część pozostaje poza nawiasem szkoły, gdyż dostęp do niej dla dzieci z przeciwległych krańców miasta jest uniemożliwiony.

Jako nie specjalista okulista nie będę omawiał tu sposobów leczenia jaglicy, powiem tylko, że dzieciom robi się codziennie opatrunki oraz z zabiegów operacyjnych stosuje się wyciskanie jagiel.

Czas trwania leczenia jest różny, waha się przeważnie od 1 do 2-letnich lat: na ogólną liczbę 3,542 dzieci, przyjętych w ciągu 14 lat istnienia tych szkół po półrocznym leczeniu wypisano 1.034 dzieci, po rocznym — 622, po 1 i ½ rocznym — 268, po 2-letnim — 227, po 2 i ½ — 34, po 3-letnim — 112, po 4-letnim — 68, po 5-letnim — 41; ogółem wypisano wyleczonych 2.480.

W ciągu pierwszych trzech lat wypisano względnie b. dużą liczbę dzieci po półrocznym leczeniu, jako wyleczonych, bo aż 747, po rocznym 198, a daje się to wytłumaczyć tem, że na początku istnienia szkół jagliczych przyjmowano do nich również dzieci z początkującą jaglicą, p ó ź n i e j już wszystkie lekkie przypadki leczono ambulatoryjnie.

Dzieci wyleczone i nadające się spowrotem do szkół normalnych, wypisywane są ze szkoły jagliczej nie pod koniec roku szkolnego, lecz na początku następnego, a to w tym celu, by raz jeszcze po upływie przeszło dwóch miesięcy sprawdzić stan ich oczu.

Ze szkół jagliczych wypisywane są prócz tego dzieci po ukończeniu 14 lat: takich było w ciągu całego czasu 455 i są one w dalszym ciągu pod opieką Sekcji do Walki z Jaglicą, a pozatem wystąpiło ze szkół jagliczych 603 dzieci z różnych przyczyn, a głównie spowodu wyjazdu z Łodzi.

Szkoły dla dzieci chorych na jaglicę, oddały rzetelną usługę w walce z jaglicą w Łodzi.

W walce z jaglicą szkoła odgrywa jeszcze jedną b. ważną rolę: przez dzieci trafiamy do całego domowego otoczenia, każde bowiem dziecko chore na jaglicę jest zarejestrowane w Sekcji do Walki z jaglicą, która rozciąga opiekę nad całym otoczeniem dziecka.

DUR PŁAMISTY — WALKA Z NIM.

Pierwszy przypadek duru płamistego w szkołach powszechnych zanotowano dnia 16 stycznia 1935 r. w piętnastym roku istnienia w Łodzi Sekcji Higjeny Szkolnej.

W roku szkolnym 1935 — mieliśmy chorych 9 w siedmiu szkołach, w szkole Nr. 147 zachorowało trzech chłopców z 3-ch różnych rodzin i z 3-ch różnych klas (o zarażeniu się w szkole mowy być nie może), w roku szkolnym 1934-35 zdarzył się jeden przypadek, a w roku bieżącym 1935-36 dwa (dwie siostry). Za okres trzyletni mieliśmy 12 zachorowań. Wszystkie dzieci chore, to dzieci proletariatu miejskiego, żyjącego w okropnych warunkach anty-sanitarnych w dzielnicy bałuckiej. Jedno tylko pomieszczenie suterenowe przy ul. Wolborskiej Nr. 31 dało 5 chorych, a gnieździły się tam dwie rodziny, składające się z 14 osób. Prócz tego pod kontrolą lekarzy szkolnych było 20 dzieci zdrowych, a mianowicie: w 10 szkołach 12 dzieci zdrowych z otoczenia chorego na dur płamisty oraz w 7 szkołach 8 dzieci z otoczenia, gdzie podejrzenie na dur okazało się nieusprawiedliwione.

Szkół, a właściwie oddziałów, zagrożonych za okres trzyletni mieliśmy 24, a dzieci z tych szkół były pod wzmożoną opieką lekarzy i higienistek szkolnych.

Dziecko chore, leczone w szpitalu, w myśl obowiązujących przepisów przed upływem 6-ciu tygodni nie było dopuszczane do szkoły, zdrowe zaś z otoczenia chorego izolowane było 3 tygodnie.

Odkażenie i to wyłącznie gazowe przeprowadzone tylko w odpowiednich oddziałach, raz jeden w całej szkole Nr. 147. Ani oddziałów, ani szkół nie zamykano na czas dłuższy, najwyżej na 3 dni — na czas odkażenia, dzięki czemu wszystkie dzieci były na widoku i pod ciągłą kontrolą nauczycieli, lekarzy i higienistek, a każdorazowa nieobecność dziecka w szkole mogła być z łatwością stwierdzona i skontrolowana.

Dzieci ze wszystkich oddziałów i całych szkół zagrożonych zostały nadprogramowo wykąpane, zawzione prócz tego poddano odwszeniu z odkażeniem odzieży i bielizny w celu tępienia wszy, roznosicieli duru płamistego. Imienne wykazy dzieci zawzonych wraz z ich adresami, sporządzane i składane w biurze Sekcji Higjeny Szkolnej przez higienistki szkolne, były przesyłane do Oddziału Sanitarnego, który zarządzał przymusową kąpiel i odwszenie rodzin takich dzieci.

Na skutek polecenia Inspektora Szkolnego kierownicy tych szkół wręczali higienistkom listy nieobecnych w szkole dzieci 2—3 dni, a nie jak to jest normalnie przyjęte — 5 dni, by prędzej zdać sobie sprawę z przyczyny nieobecności dziecka w szkole, by Oddział Sanitarny, z którym byliśmy w stałym kontakcie, mógł w razie potrzeby w porę wysłać tam na kontrolę swego wywiadowcę.

We wszystkich szkołach i oddziałach lekarze i higienistki szkolne mieli pogadanki z dziećmi na temat duru plamistego. Każdy z lekarzy szkolnych odbył na ten temat konferencję z ciałem nauczycielskim tych szkół, by nie tylko oni sami oraz higienistki, lecz i całe nauczycielstwo uświadamiało dzieci w tym kierunku, oraz by każdy wychowawca wzywał rodziców dzieci brudnych i zawszonych celem odpowiedniego ich pouczenia.

Prócz tego w szkołach zagrożonych zwoływane były zebrania rodzicielskie, zawsze bardzo liczne, na których lekarze szkolni wygłaszali odczyty na temat, co to jest dur plamisty i jak z nim należy walczyć.

Na ten szczegół w działalności lekarza szkolnego kładłem zawsze wielki nacisk, jest to najlepszy sposób zadzierżgnięcia nici sympatji między lekarzem a rodzicami, zawiązanie bezpośredniej łączności między szkołą, a domem rodzicielskim. W obecnych naszych warunkach, przy jednogodzinnym dniu pracy lekarza szkolnego o tem tylko marzyć wolno.

Aby plan walki zapobiegawczej z durem plamistym na terenie szkół był ściśle przeprowadzony, jedno z posiedzeń miesięcznych z lekarzami szkolnymi, poświęciłem omówieniu tego zagadnienia, na dwóch zaś konferencjach z higienistkami zapoznałem je ze szczegółami całej tej akcji. Higienistki, które miały do czynienia z chorymi, były szczepione ochronnie.

Higienistki szkolne prócz tych zwykłych raportów dwutygodniowych składały mi sprawozdania o każdej czynności, związanej z akcją zapobiegawczą w walce z tą klęską. Jedno takie sprawozdanie przytaczam w brzmieniu dosłownem:

„w domu ucznia szkoły No zamieszkałego przy ul. siostra chorego lat 15 zachorowała na dur plamisty, zmarła po tygodniu w szpitalu. Uczeń ten został zwolniony od 19. IV. do 12. V. Dnia 19 kwietnia byłam w domu jego, rodzina jest pod opieką Oddziału Sanitarnego. Dnia 19 i 20. IV. w szkole przejrzałam wszystkie dzieci na czystość, zawszonych — 41, zawszone odesłałam do

odwszenia, kąpiel dla oddziałów, gdzie dzieci były zawzione, naznaczona przez kąpielisko na dzień 27. IV., wykąpano 150 dzieci. Nazwiska dzieci zawzionych wraz z ich adresami przesłano do Sekcji Higjeny Szkolnej. We wszystkich oddziałach przeprowadziłam pogadanki o durze plamistym. W oddziale IV. pogadankę miał lekarz szkolny“.

WALKA Z BŁONICĄ.

Szczepienia ochronne odgrywają ważną rolę w walce z chorobami zakaźnymi. Od 1920 r. są powtórnie szczepione przeciw ospie. Wszystkie dzieci z pierwszych oddziałów, z siódmych te, które przechodzą do zakładów naukowych średnich oraz te, które w latach poprzednich podczas szczepienia były nieobecne: do roku bieżącego tych szczepień dokonano 181.725. W roku 1926 były robione szczepienia ochronne przeciwbłonicze. Na 9.175 dzieci w wieku od lat 7 do 12 wrażliwych czyli z dodatnim odczynem Dicka było 40%. Pracę tę ogłosiłem drukiem *).

Od roku zaś 1930 rozpoczęto szczepić ochronnie przeciwbłonicy dzieci w pierwszych oddziałach szkół powszechnych i dzieci w przedszkolach.

Zaszczepiono:

	1930/31-32	1932/33 r.	1933/34 r.	1934/35 r.	1935/36 r
w szkołach powszechnych:	6.982	8.507	7.257	7.070	6.842
w przedszkolach:	1.877	551	859	1.432	
	8.859	9.058	8.116	8.502	

Razem z rokiem szkolnym 1935/36 dokonano tych szczepień—41.577.

Na kilka dni przed przystąpieniem do szczepień mówi się o tem dzieciom i poleca się im zawiadomić rodziców, kto zaś z nich nie życzy sobie, by dziecko było szczepione, powinien osobiście albo pisemnie zawiadomić szkołę i dzięki temu sprzeciwów jest bardzo niewiele.

Objawy, jakie towarzyszą całej tej akcji, zarówno miejscowe jak ogólne mają charakter przejściowy, krótkotrwały i żadnego szkodliwego wpływu na organizm dziecięcy i na sam przebieg procesu szczepiennego nie wywierają; objawy miejscowe — to zaczerwienienie i obrzęk w miejscu zastrzyku, do objawów ogólnych zaliczamy podniesienie się ciepłoty, na skutek czego w wyjątkowych razach dziecko pozostaje w domu jeden — dwa dni.

*) p. t. „Szczepienia ochronne przeciwbłonicze”. Warszawa — Pedjatrja — 1931 r.

NOSICIELE PRĄTKÓW BŁONICY.

W walce z zachorowaniami zakaźnymi zwraca się uwagę na tak zwanych nosicieli zarazków; są to uzdrowieńcy po chorobach zakaźnych oraz dzieci zdrowe z otoczenia chorych, w gardłach których znajdować się mogą zarazki chorobotwórcze; te dzieci same są zdrowe, lecz mogą być roznośicielami choroby. W roku 1950 przeprowadziłem cały szereg badań w tym kierunku, a mianowicie w razie stwierdzenia w klasie choćby jednego przypadku dyfterytu wszystkie dzieci tej klasy, poddawane były badaniu nosicielstwa zarazków błonicy, pozatem te same badania wykonywane były w klasach, gdzie nikt nie chorował, prócz tego niektórzy uzdrowieńcy po błonicy byli również w tym kierunku badani. Badania bakteriologiczne wykonywane były w Państwowym Instytucie Higjeny.

Nosiciele prątków błonicy w klasach, gdzie ktoś chorował.

zbadano	Nosiciele prątków	
	błonicy prawdziwej było	błonicy rzekomej
2.487 dzieci	52 = 2,1%	48

Nosiciele więc błonicy było wszystkiego 2%, liczba niewielka, w każdym razie nie są oni znów tak bardzo liczni, nie są oni wszędzie obecni, jak to twierdzą niektórzy.

Nosiciele prątków błonicy w klasach, gdzie nikt nie chorował.

zbadano	Nosiciele prątków	
	błonicy prawdziwej było	błonicy rzekomej
1.005 dzieci	11 = 1,1%	6

Odsetek nosicieli i tu jest niewielki — wszystkiego 1%.

W przedszkolach na 260 zbadanych dzieci wykryto wszystkiego 4 nosicieli czyli 1,5%.

Nosiciele prątków błonicy prawdziwej usuwano ze szkół na 2 tygodnie, badanie powtórne po 2 tygodniach prątków już nie wykazywało; pewną liczbę tych nosicieli pozostawiano w klasach i to bez najmniejszej szkody dla otoczenia, nikt bowiem z najbliższych siedzących nie zachorował.

Zbadano również 42 uzdrowieńców po błonicy i stwierdzono, że za bardzo małymi wyjątkami po upływie 2 tygodni od początku choroby w gardłach tych dzieci prątków błonicy już niema.

Na podstawie naszych badań możemy dojść do wniosku:

- 1) W łódzkich szkołach powszechnych nosicielstwo zarazków błonicznych nie jest zbyt rozpowszechnione.
- 2) Obecność tych nosicieli nie jest dla otoczenia szkodliwa.
- 3) Termin dwutygodniowy izolacji chorego na błonicę jest dostateczny.

Dr. STANISŁAW GUTENTAG

LEKARZ NACZELNY
PUBLICZNYCH SZKÓL POWSZECHNYCH

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE O WYBITNYM LEKARZU I DZIAŁACZU SPOŁECZNYM Ś. P. DR. BOLESŁAWIE MIKŁASZEWSKIM

W dniu 30 kwietnia r. b. zmarł w Warszawie ś. p. dr. Bolesław Mikłaszewski, urodzony w r. 1856 w Teleszówce, ziemi Kijowskiej. Przez długie lata Zmarły pracuje na obczyźnie jako lekarz i działacz społeczny, oddany całą duszą Polsce. W r. 1921 po przybyciu do Kraju osiada w Łodzi i obejmuje stanowisko lekarza-higienisty szkół publicznych powszechnych.

Mimo podeszłego wieku, z młodzieńczą energją i zapalem poświęca swe siły szeroko pojętej pracy zawodowej oraz pracy społecznej i wysuwa się na czoło miejscowych działaczy społecznych.

Każdy, kto choć na krótko zetknął się ze Zmarłym, a tembardziej kto miał szczęście z Nim współpracować, musiał zrozumieć i odczuć, że ma do czynienia z jednostką wybitną. I rzeczywiście, ś. p. dr. Mikłaszewski obdarzony był wielkimi zaletami umysłu i ducha, posiadał On wielką inteligencję, umysł bystry, wiedzę głęboką, pracowitość i obowiązkowość nadzwyczajną, podziwu godny młodzieńczy zapał do pracy. — Od r. 1921 w ciągu lat trzynastu ś. p. dr. Mikłaszewski pełnił obowiązki lekarza szkolnego, i tu w całej pełni uwiłdoczyły się wszystkie zalety tej niepospolitej i harmonijnie pięknej osobistości; nie więc dziwnego, że był On naszą chlubą i wzorem dla wszystkich lekarzy szkolnych, że zdobył On sobie szacunek, posłuch, uznanie wśród wszystkich lekarzy i nauczycielstwa, a pomiędzy dziećmi sympatję i miłość, bo nikt z większą umiętnością nie umiał podejść do dzieci, nikt nie otaczał ich większą troskliwością, jak ś. p. dr. Mikłaszewski. Materjał, jakim rozporządzał w szkołach, umiał wyzyskać dla celów naukowych, z pod Jego pióra wyszły dwie cenne monografie: „O alkoholizacji dziatwy łódzkich szkół powszechnych“ i „Szczepienia zapobiegawcze przeciwplonicze“. W uznaniu zasług ś. p. d-ra Mikłaszewskiego Związek Lekarzy Państwa Polskiego oraz Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Łodzi — obdarzają Go godnością członka honorowego, Sekcja zaś Higjeny Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi po zaprzestaniu pracy przez ś. p. dr. Mikłaszewskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 8 marca 1934 r. uchwala wyrazić Mu uznanie za całokształt Jego pracy na stanowisku lekarza szkolnego.

Na pogrzebie 2 maja r. b. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie Zarząd Miejski m. Łodzi był reprezentowany przez kierownika H. Wyszackiego i lekarza naczelnego szkół powszechnych d-ra St. Gutentaga, który w imieniu tegoż Zarządu oddał należny hołd pamięci ś. p. d-ra Bolesława Mikłaszewskiego.

Żal niezmierny, ból serdeczny przenika do głębi na myśl, że jeden z najlepszych synów odrodzonej Polski opuścił nas na zawsze.

STATYSTYKA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Interesująco przedstawia się statystyka pracowników etatowych i pozaetatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi według ewidencji Oddziału Personalnego na dzień 27 stycznia 1936 roku, która obejmuje wszystkich prócz zastępców lekarzy, nauczycieli szkół wieczornych, zastępców urlopowanych niższych funkcjonarjuszów i robotników majątku miejskiego Rszew i Łagiewniki, karmicielek oraz robotników sezonowych. I tak według tej statystyki Zarząd Ogólny zatrudnia ogółem pracowników 642, w tem etatowych: urzędników 445, niższych funkcjonarjuszów 61, pozaetatowych: urzędników 100, niższych funkcjonarjuszów 38. Zakłady i przedsiębiorstwa, w skład których wchodzi szpitale, domy wychowawcze, zakład hodowli roślin, apteka, domy czynszowe, warsztaty, tabor, majątki ziemskie, tanie jatki, dom pracy, zatrudniają ogółem 546 pracowników, w tem etatowych: urzędników 51, niższych funkcjonarjuszów 295, pozaetatowych: urzędników 71, niższych funkcjonarjuszów 1929. Dział „Instytucje”, który obejmuje szkoły, muzea, biblioteki, instytucje sanitarne, domy noclegowe, weterynarja, inspekcję budowlaną, oddział drogowy, pomiarów, regulacji, urząd przemysłowy i t. d. zatrudnia 1064 pracowników, w tem etatowych: urzędników 237, niższych funkcjonarjuszów 472, pozaetatowych: urzędników 228, niższych funkcjonarjuszów 127. Jak wynika z powyżej podanych cyfr, Zarząd Miejski w Łodzi zatrudnia urzędników etatowych 731, niższych funkcjonarjuszów etatowych 828, urzędników pozaetatowych 399, pozaetatowych niższych funkcjonarjuszów 294. Jeśli podsumujemy cztery ostatnie pozycje, dadzą one ogólną liczbę zatrudnionych przez samorząd łódzki pracowników — 2252 osób.

Etatowych pracowników według stopni służbowych Zarząd Miejski zatrudnia: I stopnia — 24, II — 54, III — 53, IV — 84, V — 132, stopnia VI urzędników 192, niższych funkcjonarjuszów — 22, stopnia VII — urzędników — 133, niższych funkcjonarjuszów — 41, stopnia VIII — urzędników 45, niższych funkcjonarjuszów 91, stopnia IX — urzędników 14, niższych funkcjonarjuszów 47, X stopnia — 165, XI — 408,

XII — 54. Pozaetatowych według stopni służbowych: stopień I — 0, stopień II — 12, III — 18, IV — 22, V — 19, stopień VI — urzędników — 50, niższych funkcjonarjuszów — 3, st. VII — urzędników — 26, niższych funkcjonarjuszów — 10, st. VIII — urzędników — 20, niższych funkcjonarjuszów — 18, st. IX — urzędników — 5, niższych funkcjonarjuszów — 5, st. X — 19, st. XI — 145, st. XII — 53, ryczałtowo uposażonych: urzędników — 227, niższych funkcjonarjuszów — 41. Ciekawie przedstawia się również statystyka pracowników komunalnych według wyznań. Na pierwszym miejscu idą rz.-katolicy — 2006, dalej protestanci — 108, wyznania mojżeszowego — 118, inne — 20.

Z rubryki „Płeć i stan cywilny“ statystyki Oddziału Personalnego dowiadujemy się również, iż Zarząd Miejski zatrudnia żonatych i wdowców z dziećmi ogółem — 1229, gdy natomiast kawalerów, wdowców bezdzietnych, separatów — tylko 206, wdów z dziećmi i separatek z dziećmi — 373, natomiast panien, wdów i separatek bezdzietnych — 444.

Tablica wykształcenia pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi po dzień 27 stycznia 1936 roku, objętych ewidencją Oddziału Personalnego objaśnia nas, iż pełne wyższe wykształcenie posiada 218 pracowników, niepełne wyższe — 27, pełne średnie — 162, niepełne — 320, pełne niższe — 229, niepełne — 143, niestwierdzone — 214; pozatem umiejętność czytania i pisanania posiada 959 osób.

PROTOKUŁ
11 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ
PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI

Łódź, dnia 26 maja 1936 roku.

Komplet członków Rady 23.

Obecnych członków Rady 16.

I. Członkowie Rady Przybocznej:

a) obecni: 1. Biłyk Alfred, 2. Chodakowski Leon, 3. Cyrański Adam, 4. Dobranc Bertold, 5. Fiedler Zygmunt, 6. Jaworowski Kazimierz, 7. Kubasiewicz Stanisław, 8. Lewandowski Andrzej, 9. dr. Mogilnicki Tadeusz, 10. Peterman Stanisław, 11. Raabe Zygmunt, 12. Rybicka Apolonja, 13. Socha Józef, 14. Walczak Walenty, 15. Wasilewski Tomasz, 16. Zajączkiewicz Józef.

b, nieobecni usprawiedliwieni: 1. Algajer Karol, 2. Geyer Robert, 3. Kloeman Jerzy, 4. Liberman Fiszel, 5. Pawłowski Stanisław, 6. Waszkiewicz Franciszek.

c) nieobecny nieusprawiedliwiony: 1. Tomczyk Józef.

II Członkowie Zarządu Miejskiego:

a) obecni: Prezydent inż. Głazek Waclaw, Wiceprezydent Godlewski Mikołaj.

b) nieobecni usprawiedliwieni: Wiceprezydent Pączek Antoni, Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

III. Urzędnicy miejscy:

obecni: 1. Barczewski Jan, 2. inż. Berliner Edward, 3. inż. Brzozowski Julian, 4. Chwalbiński Leon, 5. dr. Grabowski Albin, 6. inż. Gundlach Stanisław, 7. Jaworski Władysław, 8. Kalinowski Mieczysław, 9. Kempner Stanisław, 10. Purlal Antoni, 11. Rosset Edward, 12. inż. Rybołowicz Jan, 13. Waltratus Jan, 14. Wisławski Tadeusz, 15. inż. Wojewódzki Waclaw, 16. Zalewski Józef, 17. Librach Ignacy.

Przewodniczący: Prezydent inż. Głazek Waclaw.

Sekretarz: Barczewski Jan, Kierownik Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydjalnego.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofja.

Porządek obrad.

I. Zagajenie: (Stwierdzenie quorum, przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia, przyjęcie porządku dziennego obrad, komunikaty).

II. Sprawozdania Komisji:

a) Finansowo - Budżetowej w przedmiocie:

1. wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1936.
— referat p. Józefa Sochy —
2. pokrywania kosztów najmu lokali, zajmowanych przez ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.
— referat p. Zygmunta Raabego —
3. przyjęcia od firmy „Stiller i Bielszowski” darowizny gruntu na rzecz Gminy Miejskiej Łódź i na rzecz Wolnej Wszechnicy Polskiej.
— referat p. Zygmunta Raabego —
4. odstąpienia Towarzystwu Osiedli Robotniczych dalszych terenów miejskich na Marysinie Nr. III.
— referat p. Józefa Sochy —
5. zamiany gruntu między Gminą Miejską Łódź a Antoniną Wojnar.
— referat p. Józefa Sochy —
6. umorzenia zaległości czynszowych za zajęte miejsca dla handlu na chodnikach w mieście.
— referat p. Leona Chodakowskiego —
7. przystąpienia Gminy Miejskiej do Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Okręgu Łódzkiego (ZEMPOŁ).
— referat p. Leona Chodakowskiego —

b) do Spraw Ogólnych w przedmiocie:

1. zawieszenia rozpatrzenia podań o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji:
 - a) p. Heleny Janeczki przy ul. Okrzei Nr. 40
 - b) „ Zofji Kurasik przy ul. Rysowniczej Nr. 40
 - c) „ Ottona Zilke przy ul. Konopnickiej Nr. 3a
 - d) „ Franciszka Lewandowskiego przy ul. Rogowskiej 18
 - e) „ Tomasz Wojciechowski przy ul. św. Antoniego 10
 - f) „ Waldemara Hornbergera przy ul. Długosza Nr. 28
 - g) „ Teofila Woźniaka przy ul. Kruszwickiej Nr. 7

- h) „ Jana Knappa przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 13
- i) „ Lejba Perlmuttera przy ul. Kilińskiego Nr. 24/26
- j) „ Zofji Kowalik przy ul. Wrześnieńskiej Nr. 105
- k) „ Andrzeja Małeckiego przy ul. Łącznej Nr. 34
- l) „ firmy D. A. Giske i Spadk. przy ul. Pomorskiej 157.
— referat p. Walentego Walczaka —

c) Regulaminowo - Prawnej w przedmiocie:

- 1. Regulaminu Porządkowego Rzeźni Miejskiej.
— referat p. K. Jaworowskiego —

III. Wolne wnioski.

I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godz. 19 min. 45 Prezydent Miasta inż. Głazek Waclaw, oświadczając, iż jest ono prawomocne. Na 25 członków Rady obecnych jest 16, nieobecnych — 7, w tem 4 usprawiedliwionych. W trakcie posiedzenia usprawiedliwiło swą nieobecność jeszcze 2-ch członków Rady.

Protokół 10 posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 23 kwietnia 1936 roku uważa się za przyjęty, wobec niezgłoszenia poprawek przez członków Rady, którym wyłożony on był do przeglądu.

Z porządku obrad zdejmuje się punkt II.c/1 — Sprawozdanie Komisji Regulaminowo-Prawnej w przedmiocie Regulaminu Porządkowego Rzeźni Miejskiej.

Z okazji przypadającego na dzień 5 czerwca 1936 roku 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego — Przewodniczący wygłosił przemówienie okolicznościowe, którego obecni wysłuchali stojąc. Po oddaniu hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej zdecydowano wysłać do Niego depeszę gratulacyjną treści następującej:

„Zebrani w dniu 26 maja r. b. na posiedzeniu Rady Przybocznej Prezydjum Zarządu Miejskiego, Członkowie Rady, naczelnicy Wydziałów i pracownicy miejscy, przedstawiciele prasy oraz obywatele m. Łodzi — z okazji zbliżającego się dziesięciolecia Twej bezgranicznie ofiarnej pracy dla Państwa, prowadzącej do lepszego jutra, przesyłają Ci, Panie Prezydencie i Włodarzu Ziemi Naszej, wyrazy najgłębszej czci, hołdu i oddania.

W imieniu zebranych
Tymczasowy Prezydent m. Łodzi
inż. Waclaw Głazek”.

Przyjęto do wiadomości:

- I. Następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięte w zastępstwie Rady Miejskiej:
 1. Nr. 126/R z dnia 2 kwietnia 1936 roku w sprawie umorzenia kwoty zł. 360.—, należnej Zarządowi Miejskiemu od ochrony przy parafji św. Piotra i Pawła w Łodzi za sprzedane jej w roku 1931 węgiel i warzywa.
 2. Nr. 162/R z dnia 8 maja 1936 w sprawie nabycia na własność Gminy Miejskiej Łódź za sumę zł. 400.— parceli o powierzchni 10 ha p. n. „Łysa Góra“, wyłączonej z majątku Unichowszczyzna nad Niemnem oraz wybudowania na niej kosztem około zł. 20.000.— budynku kolonji letniej Miejskich Domów Wychowawczych.
- II. Następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięte w zastępstwie Magistratu:
 1. Nr. 307/M z dnia 8 kwietnia 1936 roku w sprawie obniżenia o 10—15% wysokości opłat, płaconych przez Zarząd Miejski za biednych chorych, umieszczanych w szpitalu im. Poznańskich:
 2. Nr. 313 z dnia 16 kwietnia 1936 roku w sprawie wyasygnowania 8 właścicielom nieruchomości kwoty zł. 80.248.75 tytułem odszkodowania za tereny wywłaszczone na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dekretem Naczelnika Państwa z dnia 19 lipca 1921 roku pod przedłużenie ul. Towarowej na odcinku od ul. 6-go Sierpnia do ul. Karolewskiej;
 3. Nr. 317/M z dnia 22 kwietnia 1936 roku w sprawie obniżenia o 10% wysokości zapomóg, wypłacanych osobom obcym wzgl. rodzinom, opiekującym się biednymi chorymi psychicznie;
 4. Nr. 331/M z dnia 29 kwietnia 1936 roku w sprawie powierzenia prowadzenia Teatru Miejskiego w Łodzi w sezonach teatralnych 1936/37 i 1937/38 p. Kazimierzowi Wroczyńskiemu oraz ustalenia wysokości subwencji z funduszków miejskich na zł. 145.000.— za sezon;
 5. Nr. 333/M z dnia 6 maja 1936 roku w sprawie wyasygnowania z funduszków miejskich kwoty zł. 12.333.45 na pokrycie udziału Zarządu Miejskiego w kosztach funkcjonowania Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej;
 6. Nr. 334/M z dnia 6 maja 1936 roku w sprawie nabycia dla Miejskiego Muzeum Etnograficznego od p. Jerzego Giżyckiego zbiorów afrykanistycznych za sumę zł. 1.500.—:

7. Nr. 357/M z dnia 6 maja 1936 roku w sprawie przystąpienia przez Zarząd Miejski do wykupu Rzeźni Miejskiej;
8. Nr. 341/M z dnia 6 maja 1936 roku w sprawie wydelegowania do władz Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź w osobach pp. M. Godlewskiego, Br. Reichera i J. Pogonowskiego — Zarząd, pp. inż. W. Wojewódzkiego i inż. J. Holcgrebera — Rada Nadzorcza oraz pp. S. Pfeifra i inż. J. Brzozowskiego — Komisja Rewizyjna;
9. Nr. 348/M z dnia 8 maja 1936 roku w sprawie skanalizowania na koszt miasta za sumę zł. 8.500.— posesji Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej przy ul. Sienkiewicza Nr. 54;
10. Nr. 357/M z dnia 20 maja 1936 roku w sprawie zatwierdzenia Przepisów, normujących warunki płacy i pracy rzemieślników i robotników sezonowych, zatrudnionych przez Zarząd Miejski w Łodzi.

II. W sprawie wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1936:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 102.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego Nr. III Og. 9a/1-36 z dnia 18 maja 1936 roku w sprawie ustalenia wysokości stawki dodatku komunalnego na rzecz Gminy Miejskiej Łódź do państwowego podatku od nieruchomości, od placów budowlanych oraz od gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, na 100 ³/₁₀₀ podatku państwowego od nieruchomości, obliczonego w stosunku do 7 ³/₁₀₀ podstawy wymiaru.

III. W sprawie pokrywania kosztów najmu lokali, zajmowanych przez ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po dyskusji, w której głos zabierali pp. K. Jaworowski, A. Biłyk i Prezydent inż. W. Głazek, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 103.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za powzięciem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — w związku z wnioskiem Wydziału Gospodarczego Nr. IX M. 2162/35 z dnia 27 kwietnia 1936 roku, postanowienia w sprawie wyasygnowania z funduszków miejskich kwoty zł. 10.000.— na częściowe pokrycie kosztów najmu lokali, zajmowanych przez ekspozyturę Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi.

IV. W sprawie przyjęcia od firmy „Stiller i Bielszowski“ darowizny gruntu na rzecz Gminy Miejskiej Łódź i na rzecz Wolnej Wszechnicy Polskiej:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po dyskusji, w której głos zabierali pp. K. Jaworowski, B. Dobranc, A. Biłyk, Z. Fiedler, Prezydent inż. W. Głazek, Wiceprezydent M. Godlewski i inż. J. Rybołowicz, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 104.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII 0 13 W/2-36 z dnia 6 maja 1936 roku w sprawie urzędzenia przedłużenia ulicy P. O. W. na odcinku od ul. Cegielnianej do ul. Południowej oraz przyjęcia w związku z tem od firmy „Stiller i Bielszowski w Łodzi, Sp. Akc.“ darowizny:

- a) na rzecz Gminy Miejskiej Łódź terenu niezbędnego pod urządzenie projektowanego przedłużenia ul. P. O. W., zawierającego 4474,2 mtr. kwadr. powierzchni,
- b) na rzecz Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie placu pod budowę gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, zawierającego 4820,3 mtr. kwadr. powierzchni, z tem, że obciążenie przez Wolną Wszechnicę Polską hipoteki może nastąpić jedynie za zgodą Zarządu Miejskiego.

V. W sprawie odstąpienia Towarzystwu Osiedli Robotniczych dalszych terenów miejskich na Marysinie Nr. III:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po dyskusji, w której głos zabierali pp.

dr. T. Mogilnicki, W. Walczak, B. Dobranc, K. Jaworowski, Prezydent inż. W. Głazek, Wiceprezydent M. Godlewski i Naczelnik E. Rosset, powzięto uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 105.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII 0. 15T/1-36 z dnia 14 maja 1936 roku w sprawie odstąpienia Towarzystwu Osiedli Robotniczych w Warszawie za sumę zł. 15.802.74 pod budowę domków mieszkalnych terenu, wydzielonego z części majątku Marysin III, stanowiącego własność Gminy Miejskiej Łódź, położonego w gminie Radogoszcz, a zawierającego łącznie 1 ha 5802,74 mtr. kwadr. powierzchni.

VI. W sprawie zamiany gruntu między Gminą Miejską Łódź a Antoniną Wojnar:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 106.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII 0 13 W/4-36 z dnia 8 marca 1936 roku w sprawie zamiany za dopłatą przez Zarząd Miejski kwoty zł. 800.— placu miejskiego, położonego w Łodzi przy ul. Grabince, obejmującego 640,04 mtr. kwadr. powierzchni, na plac, stanowiący własność Antoniny Wojnar i spadkobierców Ignacego Wojnara, położony w Łodzi przy ul. Spornej Nr. 41, zawierający 764 mtr. kwadr. powierzchni, a przeznaczony częściowo w myśl ogólnego planu zabudowania miasta pod poszerzenie ulicy.

VII. W sprawie umorzenia zaległości czynszowych za zajęte miejsca dla handlu na chodnikach w mieście:

Po wysłuchaniu referatu p. L. Chodakowskiego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po dyskusji, w której głos

zabierali pp.: Z. Fiedler i naczelnik inż. J. Brzozowski, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 107.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Nr. XIII O. T. 8/P/12/36 z dnia 30 kwietnia 1936 roku w sprawie umorzenia zaległości czynszowych, powstałych za zajęte miejsca dla handlu na chodnikach w mieście, za ogólną sumę zł. 1.586.95.

VIII. W sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Łódź do Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Przemysłowego Okręgu Łódzkiego.

Po wysłuchaniu referatu p. L. Chodakowskiego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po dyskusji, w której głos zabierali pp.: K. Jaworowski, Z. Fiedler, A. Bilyk i inż. J. Brzozowski, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 108.

Nawiązując do uchwały swej Nr. 69 z dnia 2 kwietnia 1936 roku, Rada Przyboczna, zgodnie z wnioskiem Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 maja 1936 roku, opartym na opinii pp. inż. Br. Michelisa, prezesa Stowarzyszenia Techników w Łodzi, i inż. I. Bujnickiego, dyrektora Elektrowni Okręgowej w Kaliszu, postanawia wypowiedzieć się w zasadzie za powołaniem do życia przez związki komunalne województwa łódzkiego z udziałem Gminy Miejskiej Łódź instytucji, mającej na celu uzyskanie uprawnienia rządowego na elektryfikację przemysłowego okręgu łódzkiego.

Wychodząc wszakże z założenia, że zorganizowanie tej instytucji na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o związkach międzykomunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 586) nie jest dla większych związków komunalnych korzystne, Rada Przyboczna prosi Zarząd Miejski o poczynienie starań, aby instytucja taka zorganizowana została jako Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, lub jako Spółka Akcyjna z tem, że członkami Spółki będą tylko związki komunalne.

Gdyby jednak, ze względów ustawowych, takie załatwienie sprawy było niemożliwe, Rada Przyboczna wypowiada się za przystąpieniem Gminy Miejskiej Łódź do Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Przemysłowego Okręgu Łódzkiego z tem, że zaprojektowany statut tego Związku poddany zostanie gruntownej rewizji w celu dostosowania go do potrzeb większych związków komunalnych oraz należytego zabezpieczenia interesów tychże związków.

IX. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Heleny Janeczki o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Okrzei Nr. 40:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 109.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1956 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII J I 1667/6-56 z dnia 28 marca 1956 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. 59 i 585 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Heleny Janeczki z dnia 2 lipca 1955 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę drewnianej oficyny mieszkalnej oraz budowę komórki i ustępu na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Okrzei Nr. 40, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wykluczonym z zabudowania (komórka, ustęp i część oficyny) i w pasie budynków gospodarczych (pozostała część oficyny).

X. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Zofji Kurasik o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Rysowniczej Nr. 40:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 110.

Rada Przyboczna, przychyłając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1956 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII J. IV. 18/19-56 z dnia 27 marca 1956 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 59 i 585 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Zofji Kurasik z dnia 29 sierpnia 1955 roku o udzielenie zezwolenia na dobudowę parterowego drewnianego pomieszczenia (przeznaczonego na sień) do parterowej drewnianej tylnej oficyny mieszkalnej na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Rysowniczej Nr. 40, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wolnym od zabudowy).

XI. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Ottona Zilkego o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Konopnickiej Nr. 5a:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 111.

Rada Przyboczna, przychyłając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1956 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. I. 1611/5-56 z dnia 30 marca 1956 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 59 i 585 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Ottona Zilkego z dnia 18 grudnia 1955 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę ustępów, budynku gospodarczego i komórek na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Konopnickiej Nr. 5a ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wolnym od zabudowy, komórki zaś częściowo w pasie wolnym od zabudowy, częściowo zaś w pasie budynków gospodarczych).

XII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Franciszka Lewandowskiego o zezwolenie na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Rogowskiej Nr. 18:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 112.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. II. 2977/21/36 z dnia 30 marca 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Franciszka Lewandowskiego z dnia 4 lipca 1935 roku o udzielenie zezwolenia na budowę komórek i ustępów oraz na roboty adoptacyjne w istniejących budynkach mieszkalnych posesji, położonej w Łodzi przy ul. Rogowskiej Nr. 18, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (komórki i ustępy leżą częściowo w pasie wolnym od zabudowy, częściowo w pasie budynków gospodarczych, zaś samowolnie wykonane budynki mieszkalne, w których projektowane są roboty adoptacyjne, leżą w pasie poza tylną linią zabudowy).

XIII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Tomasza Wojciechowskiego o zezwolenie na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Św. Antoniego Nr. 10:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 115.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. I. 807/14-36 z dnia 28 marca 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na pod-

stawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Tomasza Wojciechowskiego z dnia 28 marca 1936 roku o zezwolenie na przebudowę samowolnie wzniesionej mieszkalnej oficyny murowanej na posesji, położonej w Łodzi przy ul. św. Antoniego Nr. 10, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży częściowo w pasie, przeznaczonym dla budynków gospodarczych, częściowo zaś w pasie wolnym od zabudowy).

XIV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Waldemara Hornbergera o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Długosza Nr. 28:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 114.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. I. 2238/7-36 z dnia 28 marca 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ech lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Waldemara Hornbergera z dnia 15 listopada 1935 roku o udzielenie zezwolenia na budowę murowanej tkalni mechanicznej na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Długosza Nr. 28, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży częściowo w pasie wolnym od zabudowy, częściowo zaś w pasie budynków gospodarczych).

XV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Teofila Woźniaka o zezwolenie na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Kruszwickiej Nr. 7:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 115.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. I. 462/8-36 z dnia 30 marca 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 59 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Teofila Woźniaka z dnia 14 marca 1935 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę drewnianej mieszkalnej oficyny wraz z przedsiódkami i komórką oraz na budowę szopy drewnianej na posesji, położonej w Łodzi, przy ul. Kruszwickiej Nr. 7 ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (na terenie tym przewidziana jest zabudowa zwarta frontu działki).

XVI. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Jana Knappa o zezwolenie na budowę na posesji, położonej przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 15:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 116.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. dz. VII. J-1-1156/5 z dnia 7 kwietnia 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 59 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Jana Knappa z dnia 9 marca 1936 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę parterowej murowanej oficyny mieszkalnej, komórek i sieni oraz na budowę drewnianej pralni i ustępów na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 15, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wykluczonym z zabudowania).

XVII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Lejby Perlmuttera o zezwolenie na budowę na posesji, położonej przy ul. Kilińskiego Nr. 24/26:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 117.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII-J-IV-1380/27 z dnia 20 kwietnia 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), rozpatrzenia prośby p. Lejby Perlmuttera z dnia 23 września 1935 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę istniejącej szopy drewnianej na murowaną na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 24/26, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie częściowo wolnym od zabudowy i częściowo w pasie budynków frontowych).

XVIII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Zofji Kowalik o zezwolenie na budowę na posesji, położonej przy ul. Wrześnińskiej Nr. 100:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 118.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII-J-I 1374/19 z dnia 20 kwietnia 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowa-

niu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Zofji Kowalik z dnia 9 marca 1936 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę parterowego, murowanego budynku mieszkalnego i budowę komórki, na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Wrześnińskiej Nr. 100, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wolnym od zabudowy).

XIX. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby firmy D. A. Giske i Spadk. o zezwolenie na budowę na posesji przy ul. Pomorskiej Nr. 137:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 119.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. J. IV. 307/19 z dnia 28 kwietnia 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby firmy D. A. Giske i Spadkobiercy, z dnia 11 marca 1936 roku o udzielenie zezwolenia na budowę szopy na murowanych filarach i murowanych ustępów podwórzowych na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 137, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie budynków frontowych).

XX. W sprawie wyrażenia zgody — w drodze wyjątku — na budowę przez Andrzeja Małeckiego murowanej oficyny na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Łącznej Nr. 34:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 120.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 maja 1936 roku, postanawia — po

rozpatrzeniu wniosku Wydziału Technicznego Nr. VII. I. VI. 870-18-36 z dnia 11 marca 1936 roku — wypowiedzieć się za wyrażeniem w drodze wyjątku przez Tymczasowego Prezydenta Miasta w zastępstwie Rady Miejskiej — zgody na przedłużenie ważności zatwierdzonego planu na budowę 3-piętrowej murowanej oficyny na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Łącznej Nr. 34.

XXI. Wolné wnioski:

Wniosek p. K. Jaworowskiego w sprawie założenia przez Zarząd Miejski złotej księgi ofiarodawców gruntów na rzecz Gminy Miejskiej Łódź postanowiono rozpatrzyć na następnym posiedzeniu Rady.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 21 min. 25.

Sekretarz

(—) *Jan Barczewski*

(JAN BARCZEWSKI)

Kierownik Oddziału Ogólnego
Wydziału Prezydyjnego

Przewodniczący

(—) *Inż. W. Głazek*

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

Tymczasowy Prezydent Miasta

WYKONANIE BUDŻETU ZARZĄDU MIEJSKIEGO

to jest za czas od 1 kwietnia

Dział	Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Stosunek % ₀
		preliminowano na okres roczny	wydatkowano za 2 miesiące	
I	Zarząd ogólny	3,844,008.—	590,653.34	1,53
II	Majątek komunalny	167,474.—	21,363.42	12,75
III	Przedsiębiorstwa komunalne	436,543.—	—	—
IV	Splata długów	3,850,022.—	429,398.29	11,15
V	Drogi i place publiczne	1,366,660 —	355,106.88	25,98
Va	Pomiary i plany rozbudowy miasta	239,229.—	38,183.63	15,96
VI	Oświata	3,088,658.—	501,909.19	16,25
VII	Kultura i sztuka	559,455.—	112,510.61	20,11
VIII	Zdrowie publiczne	4,081,579.—	431,206.31	10,56
IX	Popieranie rolnictwa	204,433.—	28,112.79	13,75
X	Popieranie przemysłu i handlu	465,692.—	47,880.67	10,28
XI	Opieka społeczna	2,517,134.—	215,279.21	8,55
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1,417,457.—	126,436.84	8,91
XIII	Różne	863,633.—	99,521.11	11,52
		<u>23,101,977.—</u>	<u>2,997,562.29</u>	<u>12,97</u>

W ŁODZI ZA 2 MIESIĄCE 1936/37 ROKU
do 31 maja 1936 roku.

Dział	Nazwa działu	Dochody zwyczajne		Sto- suk- nek 0/0
		preliminowano na okres roczny	wpłynęło za 2 miesiące	
I	Majątek komunalny	149,065.—	32,193.90	21,59
II	Przedsiębiorstwa komunalne	3,088,538.—	942,901.34	30,52
III	Subwencje i dotacje	1,105,768.—	14,750.—	1,33
IV	Zwroty	2,409,238.—	52,941.86	2,19
V	Oplaty administracyjne	499,257.—	87,331.28	17,49
VI	Oplaty z urzędzeń dobra publicznego	636,402.—	102,213 86	16,06
VII	Dopłaty	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych*) .	3,100,000 —	389,518.10	1,25
IX	Dodatki do podatków państwowych*)	10,938,705.—	637,531.12	5,82
X	Podatki samoistne	1,280,000.—	309,892.96	24,21
XI	Różne	200,004.—	30,500.14	15,24
		23,406,977.—	2,599,674 56	11,1

UWAGA: *) Sumy te nie obejmują wpływów podatkowych za m-c maj 1936 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową dopiero w następnym miesiącu.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1936 r.

NAZWA RACHUNKU	Bilans otwarcia na dzień 1. IV. 1936 r.		Obroty w m-cu kwietniu 1936 r.		Obroty w miesiącu maju 1936 r.		Ogólne obroty od początku roku do końca maja 1936 roku	
	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.
Kasa	—	—	2,069,896.43	1,899,459.49	1,592,782.01	1,718,113.73	3,662,678.44	3,617,573.22
Wydatki budżetowe	—	—	1,190,005.78	8,119.44	1,631,897.23	24,388.68	2,821,903.01	32,508.12
Dochody budżetowe	—	—	8,638.99	1,119,607.57	3,587.98	2,321,246.55	12,226.97	3,440,854.12
Zakłady i Szpitale	—	—	126,137.16	36,972.60	145,113.60	26,120.76	271,250.76	63,093.36
Przedsiębiorstwa Komunalne	—	—	57,155.81	41,943.77	121,030.56	160,607.30	178,186.37	202,551.07
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	—	—	1,945,278.90	1,136,654.55	2,132,977.71	1,639,626.55	4,078,256.61	2,776,281.10
Instytucje kredytowe	—	—	2,194,884.36	1,827,984.70	1,757,470.64	1,900,818.12	3,952,355.—	3,728,802.82
Sumy przechodnie	—	—	5,480,524.83	5,740,247.19	2,024,599.05	2,872,856.29	7,505,123.88	8,613,103.48
Weksle obce	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaliczki	—	—	316,197.11	133,670.77	723,003.23	151,019.80	1,039,200.34	284,690.57
Dłużnicy i wierzyciele	—	—	—	1,344,717.17	71,315.78	110,678.51	71,315.78	1,455,395.68
Akcepty	—	—	24,177.55	87,750.92	13,052.80	3,500.—	37,230.35	91,250.92
Depozyty walorowe obce	—	—	438,724.91	7,819.87	1,590.—	5,123.99	440,314.91	12,943.86
Deponenci	—	—	7,819.87	438,724.91	5,123.99	1,590.—	12,943.86	440,314.91
Pożyczki krótkoterminowe	—	—	—	—	—	200,000.—	—	200,000.—
Papiery wartościowe własne	—	—	17,064,816.14	95,500.—	—	380,850.—	17,064,816.14	476,350.—
Różne rachunki	—	—	19,924,272.07	36,929,356.96	1,548,231.09	255,235.39	21,472,503.16	37,184,592.35
	—	—	50,848,529.91	50,848,529.91	11,771,775.67	11,771,775.67	62,620,305.58	62,620,305.58

KRONIKA.

I. OGÓLNA.

Posiedzenie Komisji Muzealnej przy Miejskiem Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów.

W końcu maja r. b. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Mikołaja Godlewskiego odbyło się posiedzenie Komisji Muzealnej przy Miejskiem Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów. W posiedzeniu wzięli udział pp.: dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, Michał Boruciński, profesor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Zygmunt Lorentz, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego — Oddział w Łodzi, dr. Marjan Minich, kierownik Muzeum, Ludwik Piotrowski, kierownik Oddziału — Wydziału Oświaty i Kultury, inż. Tymoteusz Sawicki, konserwator zabytków Województwa Warszawskiego i Łódzkiego, dr. Jerzy Sienkiewicz, radca Ministerstwa W. R. i O. P., dr. Michał Walicki, kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie i Jan Waltratus, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. wiceprezydenta Godlewskiego, kierownik Muzeum dr. Marjan Minich, przedkładając plan organizacji powyższej instytucji, złożył jednocześnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Muzeum, podkreślając poszczególne najogólniejsze punkty rozwoju tej instytucji, a mianowicie: a) reorganizację księgozbioru, pochodzącego z daru K. Bartoszewicza, oraz oddanie tegoż, za zgodą spadkobierców, Miejskiej Biblijotece Publicznej, b) założenie podręcznej biblijoteki z dziedziny historji sztuki i ogólnej nauki o sztuce, c) założenie działów: przezroczy, fotografij i reprodukcij fotomechanicznych oraz działu katalogów wystaw i przewodników po muzeach, d) gruntowny remont i częściową przebudowę i urządzenie sal muzealnych, e) reorganizację zbiorów sztuki, reprezentowanych w muzeum epok i stylów.

W okresie od dnia 1 stycznia 1955 roku do dnia 1 kwietnia 1956 roku Muzeum pozyskało 65 eksponatów z dziedziny malarstwa, rzeźby i grafiki. Z tego zakupiono 11 obrazów i rzeźb następujących

artystów: J. Matejki, J. Malczewskiego, A. Gierymskiego, X. Dunikowskiego i innych, otrzymano w darze 23 eksponaty artystów: J. Adlera, T. Niesiolowskiego, K. Hillera, K. Winklera, F. Feuerringa, H. Wicińskiego, A. Czeczota, pozyskano w depozyt 51 dzieł malarzy: J. Szermętowskiego, J. Brandta, L. Wyczółkowskiego, L. Stasiaka, J. Ciaglińskiego, Z. Pronaszki, W. Strzemińskiego, K. Hillera, M. Feuerringa, S. Täuber-Arp.

Po dyskusji Komisja zaakceptowała w całej rozciągłości działalność kierownictwa Muzeum, podkreślając doniosłe różnice, jakie zaszyły w porównaniu z poprzednim stanem instytucji oraz ustaliła na wniosek kierownictwa dalszą linię rozwojową Muzeum, przewidującą dla tej placówki następujące działy: a) galerję sztuki polskiej i obcej ze szczególnem uwzględnieniem twórczości polskiej XVIII, XIX i XX wieku, b) galerję sztuki modernistycznej w zakresie międzynarodowym, c) dział przemysłu artystycznego ze szczególnem uwzględnieniem działu tkackiego.

Pozatem Komisja z nieznacznymi poprawkami przyjęła opracowany przez kierownictwo Muzeum i Wydział Oświaty i Kultury, projekt statutu Muzeum. Statut ten wejdzie w życie po zaakceptowaniu przez Ministerstwo W. R. i O. P. i Zarząd Miejski.

Zakończenie roku świetlicowego w miejskiem szkolnictwie wieczornem.

W końcu maja r. b. w sali Teatru Miejskiego odbyło się zakończenie całorocznej pracy w świetlicach, prowadzonych przez Zarząd Miejski — Wydział Oświaty i Kultury, a czynnych przy miejskich szkołach i kursach wieczornych.

Uroczystość zaszczytliwi swą obecnością Wiceprezydent miasta p. M. Godlewski, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Lewandowski, wizytator p. inż. Kaczkowski, przedstawiciele rzemiosła oraz wycieczka słuchaczy studjum pracy społeczno-oświatowej z Warszawy.

Na program uroczystości złożyły się — przemówienie naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury p. J. Waltratusa, sprawozdanie z instytucyj oraz produkcje artystyczne świetliczan.

Zaznaczyć należy, że świetlice są terenem, na którym najszybciej i najłatwiej osiąga się maksimum wyników wychowawczych, na którym podnosi się kulturę osobistą wychowanków i w rezultacie przygotowuje się szeregi produktywnych i pożytecznych dla społeczności

obywateli. Świetlice obejmują 90 % szkół i kursów dokształcających. Korzysta z nich około 1.000 młodzieży obojga płci.

Życzyłoby należało, aby wszyscy słuchacze szkół i kursów wieczornych korzystali z tych wysoce kształcących i uspołeczniających instytucyj.

Wizytacja szkolnictwa przez Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. p. Firewicza.

Z okazji otwarcia Rzemieślniczej Wystawy — Targów przybył do Łodzi Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Firewicz.

P. Dyrektor Firewicz, korzystając z pobytu w naszym mieście, zwizytował w towarzystwie Ministerjalnego Wizytatora p. W. Wójtowa, Naczelnika Kuratorjum inż. B. Krzywobłockiego, wizytatorów: dr. H. Waniczka i inż. Kaczkowskiego — poza innemi szkołami — również budynek szkolny przy ul. Kilińskiego 109, przeznaczony na dzienną szkołę dokształcającą zawodową dla młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Wyczerpujących informacji gościom udzielali pp.: naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury J. Waltratus, główny kierownik miejskiego szkolnictwa wieczornego dyr. A. Zaleski i kierownik szkoły L. Sroka.

Po zwiedzeniu poszczególnych sal i pomieszczeń p. Dyrektor Firewicz podniósł pierwszorzędne znaczenie dokształcania młodzieży rzemieślniczej w szkole dziennej i złożył na ręce naczelnika J. Waltratusa podziękowanie dla Zarządu Miejskiego za nader przychylnie i pozytywne ustosunkowanie się Władz Miejskich do potrzeb szkolnictwa zawodowego.

Dozór nad mlekiem i jego przetworami w Łodzi.

Dnia 27 maja r. b. pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez Pana Wojewodę Łódzkiego do życia komisji do organizacji dozoru nad mlekiem i jego przetworami w myśl reskryptu Wojewody Łódzkiego z dnia 9 maja r. b.

Do zrealizowania tej akcji p. Wojewoda polecił powołać specjalną komisję w składzie przez niego ustalonym, która to komisja winna zająć się zagadnieniem zaopatrzenia ludności miasta w mleko pełno-

wartościowe i przetwory mleczne, a w szczególności: ustalić obecny stan zapotrzebowania i zaopatrzenia miasta pod względem ilości i jakości mleka oraz przetworów mlecznych, opracowania programu na okres trzech lat oraz planu pracy komisji na okres najbliższego jednego roku, opracowania sposobu realizacji planu z uwzględnieniem kolejności i określeniem organów wykonawczych przy udziale dokooptowanych członków komisji.

Według powołanego reskryptu komisja winna w pierwszym etapie swych prac spowodować roztoczenie specjalnej opieki nad oborami, dostarczającymi mleko do miasta, nad zakładami mleczarskimi, zaopatrującymi miasto w mleko i przetwory mleczne, nad sklepami nabiałowymi i niezróżniczkowanymi oraz nad sprzedażą mleka i przetworów mlecznych na rynkach.

Na aktualny ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele: Starostwa Grodzkiego Łódzkiego p. Styczyński, Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. Klosse, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej p. Vieweger, miejski inspektor weterynaryjny p. Świecki. Dyskusja ta została zakończona dłuższym referatem naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego p. St. Kempnera i dr. B. Misjona, którzy szczegółowo zreferowali prace Zarządu Miejskiego w tym kierunku i osiągnięte dotychczas wyniki.

Duży krok naprzód w tymże kierunku uczyniła już okręgowa Spółdzielnia Mleczarska — utworzona dzięki inicjatywie starosty powiatowego Makowskiego. Mleczarnia ta jednak dostarcza dziennie zaledwie 8.000 litrów mleka, podczas gdy Łódź konsumuje przeciętnie ponad 120 tysięcy litrów.

Wiele więc jeszcze trzeba pracy, by miasto można było zaopatrzyć w dobre, zdrowe mleko. Termin wprowadzenia w życie rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami w punkcie dotyczącym określonej sprzedaży mleka oraz sprzedaży tego produktu na rynkach i targowiskach jest uzależniony od uprzedniego wydania przez Pana Wojewodę odnośnego zarządzenia, bowiem brak takiego zarządzenia nie daje miejskim władzom sanitarnym możliwości skutecznej kontroli nad mlekiem dostarczanem do mieszkań prywatnych i sprzedawanem na targach miejskich, a pośrednictwo wszelkie przy tym systemie sprzedaży mleka stwarza wszelkie możliwości fałszowania tego produktu, a także dopuszczenia do sprzedaży produktu pochodzącego od krów chorych i dostarczanego w naczyniach brudnych.

Po omówieniu całokształtu tego zagadnienia na wniosek wiceprezydenta Kozłowskiego powołano podkomisję dla opracowania szczegółowego programu prac nad sposobem realizacji przepisów o nadzorze nad mlekiem. W skład podkomisji tej weszli inspektor sanitarny m. Łodzi — jako przewodniczący, miejski inspektor weterynaryjny, przedstawiciel Starostwa Grodzkiego, przedstawiciel Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, przedstawiciel Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i kierownik Oddziału Sanitarnego.

Wycieczka pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi oddała hold Sercu Marszałka.

W czasie od dnia 29 maja do dnia 1 czerwca r. b. bawiła w Wilnie wycieczka pracowników samorządowych naszego miasta.

Wycieczka ta po przybyciu do Wilna, wprost z placu dworcowego w ilości około 500 osób udała się pochodem na Rosse.

Na czele pochodu niesiony był transparent z napisem „Łódź” i olbrzymi wieniec z szarfą o barwach wstęgi „Virtuti Militari”.

W pierwszym szeregu pochodu postępował prezydent, inż. Głazek, dyr. Kalinowski i sekretarz osobisty Prezydenta Jaworski.

Na Rosie pochód przedefilował przed grobowcem Serca i Prochów Matki Marszałka Piłsudskiego, oddając tem hold nie tylko w imieniu pracowników samorządowych, ale również całego społeczeństwa łódzkiego.

Po oddaniu holdu wycieczka została podzielona na części, które udały się na zwiedzanie Wilna i jego zabytków oraz Trok.

Jednocześnie prezydent inż. Głazek, korzystając z pobytu w Wilnie, złożył oficjalną wizytę prezydentowi m. Wilna p. Maleszewskiemu.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta. W maju 1956 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął w zastępstwie Rady Miejskiej 18 postanowień, w zastępstwie zaś Magistratu 55.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydjalny — 5 wnioski, Wydział Finansowy — 1, Wydział Podatkowy — 3, Wydział Oświaty i Kultury — 2, Wydział Opieki Społecznej — 1, Wydział Zdrowia

Publicznego—1, Wydział Techniczny—21, Wydział Gospodarczy — 12, Wydział Statystyczny — 1, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — 2 oraz Kanalizacja i Wodociągi — 6 wniosków.

7 postanowień dotyczy spraw finansowych, 3 — podatkowych, 1 — organizacyjnych, 9 — gospodarczych, 11 — przetargów, 1 — przepisów, 5 — gruntowych, 12 — budowlanych, 6 — różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta należy wymienić:

1. ustalenie wysokości dodatku komunalnego na rok 1936 od placów budowlanych i gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, podlegających obecnie podatkowi od nieruchomości;
2. przyjęcie darowizny gruntów od firmy „Stiller i Bielszowski w Łodzi” na rzecz Gminy Miejskiej Łódź oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej;
5. odstąpienie Towarzystwu Osiedli Robotniczych dalszych terenów pod budowę domków mieszkalnych;
4. zamiana gruntów pomiędzy Gminą Miejską a Antoniną Wojnar;
5. umorzenie spowodu nieściągłości kwoty zł. 1.586.95, należnej Zarządowi Miejskiemu od 50 dzierżawców budek, ustawionych na chodnikach w mieście;
6. nabycie dla Miejskiego Muzeum Etnograficznego zbiorów afrykanistycznych;
7. przejęcie Rzeźni Miejskiej z rąk jej dzierżawców;
8. wydelegowanie do władz Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź;
9. zatwierdzenie Przepisów, normujących warunki pracy i płacy rzemieślników i robotników sezonowych;
10. nabycie dla Miejskiego Muzeum Historycznego im. J. i K. Bartoszewiczów 4 obrazów artystów malarzy A. Pronaszki i M. Feuerringa;
11. przeprowadzenie statystycznego obliczenia powierzchni zasiewów i plonów w gospodarstwach rolnych oraz dokonanie spisu zwierząt gospodarskich na terenie m. Łodzi.

Pomoc Zarządu Miejskiego w Łodzi, okazana najuboższej ludności naszego miasta. Troska i opieka Zarządu Miejskiego w Łodzi — okazana ubogiej lud-

ności w roku 1935 wyraża się w cyfrach następująco: wydano zapomóg pieniężnych 5070 rodzinom, zapomóg żywnościowych 5459 rodzinom i zapomóg dla wyekskmitowanych 560 rodzinom.

W szkołach powszechnych dokarmiano 8840 dzieci dziennie, w przedszkolach społecznych 480 dzieci dziennie, w przedszkolach zaś miejskich 805 dzieci dziennie. Dla niemowląt wydano przez cały 1935 rok 16.105 poremj mleka.

Udzielono w tymże czasokresie porad prawnych 10689 dla 6664 osób, zaś obron sądowych udzielono w 240 wypadkach. Zaświadczeń o stanie materialnym wydano 17.445, a oprócz tego różnym Urzędom udzielono informacji o stanie materialnym w 59882 wypadkach.

Statystyka produkcji rolnej i spis zwierząt gospodarskich 1936. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 1932 r. o statystyce produkcji rolnej Zarząd Miejski obowiązany jest dokonać obliczenia powierzchni zasiewów oraz ustalić plony z gospodarstw rolnych i stan liczebny zwierząt gospodarskich. Spis zwierząt gospodarskich powinien być przeprowadzony w czasie od dnia 1-go do dnia 20 lipca r.b. w drodze indywidualnych badań każdego gospodarstwa według stanu z dnia 30 czerwca danego roku. W związku z tem Zarząd Miejski prace te powierzył Wydziałowi Statystycznemu i powołał do życia Komisję dla oszacowania powierzchni zasiewów i plonów w gospodarstwach rolnych, położonych w obrębie miasta Łodzi o obszarze poniżej 50 ha, złożoną z naczelnika Wydziału Statystycznego, jako przewodniczącego, zastępcy naczelnika St. Kaźmierczaka, jako zastępcy przewodniczącego, oraz inż. Ornata Henryka, Rolińskiego Marjana, Hardego Aleksandra, Hollego Antoniego i delegata Izby Rolniczej w Łodzi, jako członków Komisji.

„Łódź w kwiatach”. Konkurs taki ogłoszony przez Zarząd Miejski w Warszawie w roku zeszłym dał doskonałe wyniki w propagandzie i popularyzacji zdobienia

kwiatami domów. Akcja ta w Łodzi z różnych przyczyn, a przede wszystkim z braku odpowiedniej inicjatywy, propagandy i organizacji, prawie że się nie rozwija i pozostała daleko poza innymi miastami w kraju, nie mówiąc już o zagranicy; a szczególnie dla szarej, zadymionej Łodzi ma ona wybitne znaczenie estetyczne i kulturalne.

Zarząd Miejski w Łodzi pierwszy podejmuje inicjatywę. Organizacją konkursu zajmie się Wydział Plantacyj w porozumieniu z Wojewódzkim Związkiem Ogrodniczym, który zapewni biorącym udział w konkursie gotowy materiał ro-

ślinny po cenach możliwie przystępnych i ustalonych.

Za najpiękniej udekorowane okna i balkony zostaną na zasadzie orzeczenia powołanej komisji, przyznane nagrody w postaci dyplomów i roślin doniczkowych pokojowych.

W skład komisji z ramienia Zarządu Miejskiego wejdzie 2-ch przedstawicieli z Wydziału Technicznego, 2 — z Wydziału Plantacyj i 1 z Wydziału Oświaty i Kultury, oraz 2 — z ramienia Wojewódzkiego Związku Ogrodniczego.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w początku września r. b.

III. RÓŻNE.

Konkurs na książkę dla dzieci. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej ogłasza konkurs na utwór literatury pięknej o wartościach społeczno-wychowawczych dla dzieci (lat 8—14) najszerszych warstw ludności. Rozmiar

utworów: 2—5 arkuszy druku; termin nadsyłania 1 lutego 1937; nagrody: 300 zł., 200 zł. i cztery po 150 zł.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat Koła: Warszawa, Koszykowa 6a m. 5.

NEKROLOGI

Dnia 6 maja 1936 roku zmarł, przeżywszy lat 58

Ś.†P.

MIKOŁAJ ZACHAROW

lekarz weterynarii Wydziału Zdrowia Publicznego

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Dnia 7 maja 1936 roku zmarła, przeżywszy lat 37

Ś.†P.

JANINA THOMASOWA

emerytka miejska

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Dnia 22 maja 1936 roku zmarł, przeżywszy lat 48

Ś.†P.

CZESŁAW NOWAKOWSKI

goniec Centralnej Ekspedycji

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Dnia 11 czerwca 1936 roku zmarł, przeżywszy lat 67

Ś. † P.

STANISŁAW KAŹMIERCZAK

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

RUCH SŁUŻBOWY, DOTYCZĄCY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

ZA MIESIĄC MAJ 1936 ROKU

A. ZWOLNIENIA:

urzędnicy:

Pawłowski Roman, kancelista Wydziału Ewidencji Ludności — z dn. 7. V. 1936 r.

B. PRZENIESIENIA:

urzędnicy:

Dinter Henryka, wychowawca V Miejskiego Domu Wychowawczego, przeniesiona z dn. 30. V. 1936 r. na równorzędne stanowisko do IV Miejskiego Domu Wychowawczego z dotychczasowym uposażeniem.

C. SKREŚLENIA Z POWODU ŚMIERCI:

Sztybel Bolesław, sanitariusz Miejskiego Oddziału Przewozu Chorych z dn. 9. V. 1936 roku.

OKÓLNIK NR. 10.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW i PRZEDSIĘ-
BIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZIPRZEDMIOT:
DZIEŃ ŻALOBY NARODOWEJ —
12. V. 1936 R.

12 maja — Dzień Żaloby Narodowej. Głęboko wniknijmy w treść odezwy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

„W głębokiej żalobie obchodzi dziś Polska pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Przed oczyma naszymi staje Wielka Postać Marszałka, w majestacie czynów, co Polskę wydzwignęły z niewoli i zapewniły Jej należne stanowisko w świecie. Dzieło Jego życia chronić i rozwijać, oto najlepszy wyraz hołdu, jaki pamięci Jego oddać możemy. W spadku piśmiennym po Sobie zostawił nam Marszałek Piłsudski wskazania, jak to zadanie należy wypełniać, zarówno w chwilach dziejowych, co decydują o losach narodów, jak w trudzie i znoju dnia powszedniego. Wskazania Jego o Polsce, wojsku i pracy są dla nas rozkazami Wodza. Oddając cześć Nieśmiertelnemu Duchowi Zmarłego, pójdziemy dziś szlakami Jego myśli, by wmurować je w nasze serca i ze słów Wielkiego Wodza wykuć oręż, którym zwalczać będziemy przeciwności losu i zdobywać przyszłość“.

W dniu tym, który pozostaje dniem pracy, zarządzam niezbędne dyżury, umożliwiające normalny tok pracy we wszystkich Wydziałach Zarządu Miejskiego i Przedsiębiorstwach. Poza to należy umożliwić delegacjom urzędników i niższych funkcjonarjuszów, oraz delegacjom robotniczym z Przedsiębiorstw udział w nabożeństwach wszystkich wyznań w odpowiednich godzinach. Delegacje robotnicze zwolnić należy na cały dzień roboczy, nie potrącając im zarobku. Skład delegacji po 10/0 od ilości robotników w Przedsiębiorstwach (Kanalizacja i Wodociągi oraz Gazownia) oraz Wydziałach Technicznego i Plantacyj (robotnicy sezonowi).

W dniu tym, w myśl wskazań Marszałka, że „rocznicę święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem Nowych Czynów“ — niech każdy z nas taki według swych sił i możliwości „Nowy Czyn“ w życiu swem deklaruje — którego spełnienie byłoby jedną więcej cegiełką w potężnej Woli Narodu, dążącego do Wielkości i Mocy.

Łódź, dnia 9 maja 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(-) Inż. W. Głazek

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OKÓLNIK NR. 11.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW I URZĘDÓW
ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

ODPISY ZWIĄZKOM ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWOM: „KANALIZACJA i WODOCIĄGI”, „GAZOWNIA MIEJSKA” i „KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI m. ŁODZI”.

PRZEDMIOT:

OPODATKOWANIE NA RZECZ UFUNDOWANIA SAMOLOTU P. N. „SAMORZĄDOWIEC ŁÓDZKI”.

Powołując się na załączone postanowienie przedstawicieli organizacji zawodowych pracowników miejskich, komunikuję, iż potrąceń dokonywać należy, poczynając od dnia 1 czerwca 1936 roku, w wysokości, ustalonej w p. 3 wspomnianego postanowienia, aż do czasu osiągnięcia kwoty zł. 27.000.—.

Każdorazowo potrącone sumy wpłacać należy do Kasy Miejskiej na rachunek „Sumy przechodnie — samolot” w celu przekazania ich co miesiąc L. O. P. P. wzgl. Funduszowi Obrony Narodowej.

Łódź, dnia 28 maja 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Inż. Wacław Głazek
(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

ZAŁĄCZNIK DO OKÓLNIKA NR. 11 Z DNIA 28 MAJA 1936 ROKU.

P O S T A N O W I E N I E.

Zebrani w dniu 27 maja 1936 r. w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi przedstawiciele organizacji zawodowych pracowników miejskich w obecności przedstawiciela miasta i L. O. P. P. jednomyślnie postanowili:

- 1) Uznając konieczność podniesienia zdolności obronnej naszego Państwa przyczynić się do wzmocnienia Jego sił lotniczych bądź przez ufundowanie samolotu szkolnego pod nazwą „Samorządowiec Łódzki” i oddanie go do dyspozycji L. O. P. P. bądź też przez ofiarowanie odpowiedniej sumy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.
- 2) W tym celu wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego (prócz robotników sezonowych) wraz z pracownikami przedsiębiorstw „Kanalizacja i Wodociągi”, „Gazownia Miejska” i „K. K. O.” oraz emeryci, których zaopatrzenie przekracza zł. 300 miesięcznie — opodatkowują się na sumę około 27.000 zł.
- 3) Suma powyższa zebrana będzie drogą potrącania na listach płacy wymierzonym w p. 2 pracownikom z ich uposażenia brutto (wraz z dodatkami) — składek według następującej skali:

Prac. Zarządu Miejskiego:

pob. uposaż. w/g następ. grup upos. oraz ryczałty, dostosowane do grup	
uposażenia:	I i II
	III i IV
	V i VI
	VII do XII

Prac. Przeds. Miejskich:

pobierający	płaca
ponad 550.—	— 1 ⁰ / ₁₀ uposaż.
350.—	550.— 0,75 ⁰ / ₁₀ „
250.—	350.— 0,50 ⁰ / ₁₀ „
—	250.— 0,25 ⁰ / ₁₀ „

Emeryci, pobierający ponad zł. 300 miesięcznie, płacą 0,500/0 uposażenia.

- 4) Zebrane w ten sposób składki przekazywać co miesiąc L. O. P. P. wzgl. Funduszowi Obrony Narodowej.
- 5) Powołać Komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych pracowników miejskich po jednej osobie z każdej oraz z urzędu Prezydent Miasta. Zadaniem Komitetu będzie zajęcie się pracami, związanymi z realizacją przedsięwziętego zamierzenia.
- 6) Przyjąć do wiadomości zapewnienie przedstawicieli L. O. P. P., że fundatorom samolotu przysługiwać będzie prawo bezpłatnego kształcenia na pilotów każdego roku 2 osób, przez siebie wskazanych.

Przedstawiciel L. O. P. P.

(—) ppor. Jan Krochmalski

Przedstawiciel Miasta

(—) Inż. W. Glazek

(Tymczasowy Prezydent Miasta)

Przedstawiciele organizacji zawodowych pracowników miejskich:

1. Zw. Zawod. Pracowników Miejskich w Łodzi (—) J. Komorowski
2. „ Pracown. Komun. i Instyt. Użyteczn. Publicznej w Polsce — Oddział w Łodzi (—) F. Lenk
3. „ Pracown. Miejsk. Chrześc. Zjednocz. Zawod. w Polsce — Oddział w Łodzi (—) A. Śmiałowski
4. „ Polsk. Zw. Zaw. Pracown. Samorząd. i Przeds. Użyteczn. Publ. „Praca“ (—) Roszkowski
5. „ Zawod. Pracown. Samorząd. i Użyteczn. Publ. w Polsce Z. Z. Z. — Oddział w Łodzi (—) Z. Leśniczak
6. „ Zawod. Woźnych w Polsce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — Centrala w Łodzi (—) A. Sasiak.

OKÓLNIK NR. 12.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO
W ŁODZI

PRZEDMIOT:
POSTĘPOWANIE PRZYMUSOWE
W ADMINISTRACJI.

Podając do wiadomości treść pisma okólnego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego z dnia 2 maja 1936 roku Nr. OC. II. 4-a/1 o postępowaniu przymusowym w administracji, polecam stosować się ściśle do zasad postępowania, przytoczonych w omawianym piśmie, przyczem szczególną uwagę zwracam na obowiązki poprzedzania egzekucji zagrożeniem, zawartem bądź w tytule egzekucyjnym, bądź w oddzielnym piśmie.

Łódź, dnia 5 czerwca 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

w. z. (—) M. Godlewski
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

PISMO OKÓLNE

Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego

z dnia 2 maja 1936 roku Nr. OC. II. 4-a/1.

o postępowaniu przymusowym w administracji.

DO

WSZYSTKICH STAROSTW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO ORAZ

DO

ZARZĄDÓW MIAST WYDZIELONYCH W OBRĘBIE WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

W praktycznem zastosowaniu postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 542) należy kierować się na przyszłość następującymi zasadami i wskazówkami:

- 1) **Podstawą wdrożenia postępowania przymusowego jest tytuł wykonawczy (egzekucyjny)** — art. 14 r. o p. p. w a.

Tytułem wykonawczym są nietylko orzeczenia władz administracji ogólnej i władz komunalnych, lecz wogóle władz administracyjnych (art. 1 i 2 r. o p. p. w a.) z wyjątkami wyraźnie przez rozporządzenie przewidzianymi.

Ażebym orzeczenie władz administracyjnych mogło stać się tytułem wykonawczym (egzekucyjnym), musi być wykonalne w znaczeniu dojrzałości roszczenia do egzekucji. Wykonalnymi są zasadniczo orzeczenia ostateczne. Wyjątkowo mogą być egzekwowane i orzeczenia nieostateczne. Kwestję wykonalności takich orzeczeń należy oceniać według przepisów art. 87 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Władze egzekucyjne nie są uprawnione do badania zasadności tytułów egzekucyjnych pochodzących od władz państwowych i samorządowych.

- 2) Zasadniczo władzą egzekucyjną w powiecie jest w myśl art. 7 ust. 1 r. o p. p. w a. w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z dnia 28. XII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) powiatowa władza administracji ogólnej, o ile samo rozporządzenie nie przewiduje wyjątków.

Wyjątkami od tej zasady są:

- a) postanowienia art. 7 ust. 2 r. o p. p. w a.
- b) postanowienia art. 9 r. o p. p. w a.

O ile chodzi o zastosowanie art. 9 r. o p. p. w a. należy stanąć na tem stanowisku, że władza gminna w oparciu się na tym artykule nie może wykonywać własnych tytułów egzekucyjnych, gdyż ani ten artykuł ani też inny przepis do tego nie upoważnia.

Nie należy wymagać, ażeby do wniosków egzekucyjnych pochodzących od władz administracyjnych w rozumieniu art. 2 r. o p. p. w a. dołączony był odpis tytułu egzekucyjnego. Rozporządzenie bowiem tego nie wymaga.

Nieaktualne jest przeto poprzednie zarządzenie zalecające żądanie dołączania do wniosków egzekucyjnych odpisu tytułu egzekucyjnego legalizowanego lub zaopatrzonego pieczęcią i stwierdzeniem, że pretensja prawnie dojrzała do egzekucji.

- 3) Kto jest organem egzekucyjnym określa art. 8 r. o p. p. w a. w brzmieniu noweli ogłoszonej rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z dnia 31. XII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976).

Zapowiedziane w ustępie 2 tego artykułu przepisy nie zostały dotychczas wydane.

Aż do wydania tych przepisów funkcje organów egzekucyjnych winny sprawować organa dotychczasowe, a więc w pierwszym rzędzie władze (organów) gminne.

Organa Policji Państwowej nie są organami egzekucyjnymi w rozumieniu r. o p. p. w a. — Przymusowe dostawianie osób wogóle, a skazanych w szczególności należy do organów egzekucyjnych, a policyjne organa mogą być tu użyte tylko do asystencji w razie stawiania organom egzekucyjnym oporu ze strony osoby, która ma być dostawiona lub ze strony innych osób.

- 4) Warunkiem zastosowania środków przymusowych, a tem samem wdrożenia egzekucji jest zagrożenie z art. 16 r. o p. p. w a.

Zagrożenie to musi zawsze poprzedzać wdrożenie egzekucji, a pod względem treści musi odpowiadać wymogom tego artykułu.

Dlatego nie należy utożsamiać zagrożenia z art. 16 z zarządzeniem egzekucyjnym.

Jeżeli zagrożenie z art. 16 nie znajduje się już w tytule egzekucyjnym, należy postąpić po myśli ust. 2 art. 16.

- 5) Środki przymusowe, które mogą być zastosowane w administracyjnym postępowaniu przymusowem, wymienia art. 4 r. o p. p. w a.

Zastosowanie innych środków przymusowych jest niedopuszczalne, a gdy chodzi o środek przymusowy „egzekucji na majątku“, może ona być przeprowadzona jedynie w sposób wskazany art. 26 ust. 1 r. o p. p. w a. W razie potrzeby zastosowania innych środków egzekucyjnych władza egzekucyjna musi zwrócić się do sądu (art. 26 ust. 2. art. 12 r. o p. p. w a.).

O ile chodzi o wybór i zastosowanie tych środków, należy postępować po myśli art. 5 i 6 r. o p. p. w a. Władza egzekucyjna bez względu na to, czy nią jest Starosta, czy też Zarząd gminny jest nieograniczona w doborze środka egzekucyjnego. Zaznaczyć należy, że stosowanie dwóch środków przymusowych **naraz** jest niedopuszczalne. Opieczętowanie nie jest specjalnym środkiem egzekucyjnym, da się on bowiem podciągnąć pod przepis art. 4 p. d) rozporządzenia o p. p. w a.

Opieczętowanie skutecznia organ egzekucyjny. Obecność innych organów np. Policji Państw. lub władzy budowlanej jest zbyteczna.

- 6) Na podstawie tytułu egzekucyjnego władza egzekucyjna na zasadzie art. 7 ust. 3) r. o p. p. w a. wdraża postępowanie przymusowe przez wydanie „za-

zarządzenia egzekucyjnego", zaopatrzonego pouczeniem wyszczególnionem w art. 48 rozp. o p. p. w a. Termin dla wniesienia odwołania wynosi dni 14. Pouczenie o środku prawnym winno nadto odpowiadać ogólnym zasadom postępowania administracyjnego (art. 76 i 82 r. o. p. a.),

Zarządzenie egzekucyjne winno być doręczone zobowiązanemu. Wydanie zarządzenia egzekucyjnego, o ile chodzi o poszczególne środki przymusowe, poprzedza bądź upomnienie z art. 27, bądź też zagrożenie z art. 44.

- 7) Przeprowadzenie samej egzekucji należy do organu egzekucyjnego — i winno być ściśle przeprowadzone w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji.
- 8) W myśl obowiązujących przepisów o postępowaniu przymusowym obowiązuje pisemna forma załatwień tylko w wypadkach wyraźnie przez przepisy przewidzianych np. przy protokularnym opisaniu i oszacowaniu (art. 55). Zresztą obowiązują tu ogólne zasady rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, a więc dopuszczalne jest tu ustne załatwienie i zamieszczenie tylko o tem odpowiedniej adnotacji na akcie.

Niema również obowiązku pisemnego powiadamiania za dowodem doręczenia stron „o każdym kroku tak władzy egzekucyjnej, jak i organu egzekucyjnego”. Takie ujęcie sprawy jest błędne. Przepisy bowiem rozporządzenia o p. p. w a. np. art. 19, a w ich braku przepisy o postępowaniu administracyjnym określają wyraźnie prawa stron w tym kierunku i te jedynie postanowienia są tu miarodajne. Powiadamianie wnioskodawcy o wszystkich egzekucyjnych aktach władzy egzekucyjnej i organu egzekucyjnego nie jest wcale przepisane i nie jest celowe. Również — poza wypadkami wyraźnie przepisane (np. art. 80 r. o. p. a.) — nie jest konieczna pisemna forma ewentualnych powiadomień.

- 9) Przy zastępczym wykonaniu i żądaniu zaliczki (art. 44) oraz w sprawie późniejszego rozliczenia się tej zaliczki należy postępować według następujących wskazówek:

Kwestja ta winna być rozpatrzona z uwzględnieniem postanowień ustawy z dnia 10 marca 1952 r. (Dz. Ust. poz. 528) wzgl. rozporządzenia Rady Min. z dnia 25 czerwca 1952 r. (Dz. Ust. poz. 580 i 581). Do władz skarbowych nie należy zarządzenie egzekucji sposobem zastępczego wykonania. Również nakaz złożenia zaliczki nie należy do tych władz. Natomiast przymusowe ściąganie zaliczki i narosłych skutkiem ściągania zaliczki kosztów egzekucyjnych należy do władz skarbowych.

Przykładowo sprawa przedstawia się następująco: np. Zarząd m. Łodzi, jako władza budowlana zarządza remont domu, grożąc właścicielowi na wypadek niedopełnienia danego nakazu zastosowaniem przymusu administracyjnego w trybie zastępczego wykonania. Nakaz władzy budowlanej stał się wykonalny, jednak właściciel domu nie wypełnia go. Wobec tego zarząd miasta, działając na zasadzie art. 7 ust. 2b rozp. o p. p. w a. wdraża postępowanie egzekucyjne sposobem zastępczego wykonania i równocześnie nakazuje złożenie zaliczki w wysokości 1000 zł. z tem, że w razie nieuiszczenia tej zaliczki w terminie 14 dni, wdrożona będzie egzekucja. Od tego zarządzenia służy

egzekutowi prawo odwołania się na warunkach przewidzianych w art. 18 r. o p. p. w a. Po bezskutecznym upływie tych 14 dni władza egzekucyjna zwraca się do władzy skarbowej o przymusowe wyegzekwowanie tych 1000 zł. W związku z tą ostatnią egzekucją na majątku powstają koszty. Rodzaje tych kosztów skarbowych przewiduje § 57 rozp. z dnia 25. VI. 1952 r. Dz. Ust. poz. 580. Koszty wyegzekwowania tych 1000 zł. oznacza i ściąga władza skarbową. Niezależnie od egzekucji zaliczki powstają w tym razie koszty związane z zastępczym wykonaniem jako takim i do oznaczania tych ostatnich kosztów nie są powołane władze skarbowe, tylko władze właściwe w myśl art. 52 rozp. o p. p. w a., ponieważ władzom skarbowym przekazana została tylko egzekucja świadczeń pieniężnych. To też rozliczenie przewidziane w art. 44 r. o p. p. w a. nie wchodzi w zakres właściwości władz skarbowych. W powyższym więc przykładzie rozliczeniem będzie decyzja Zarządu Miejskiego jako władzy egzekucyjnej w formie oznaczenia na zasadzie art. 52 r. o p. p. w a. wysokości kosztów zastępczego wykonania. Decyzja ta będzie potrzebna wówczas, gdy strona nie uzna przedstawionego jej rachunku. Stronie przysługuje od takiej decyzji prawo odwołania do Starosty, który orzeka ostatecznie.

Odsyłanie takich spraw na drogę postępowania sądowego nie ma oparcia prawnego, gdyż pretensja wynika z tytułu prawa publicznego, a nie prywatnego.

Natomiast ewentualne spory między zamawiającym roboty, a wykonyującym przedsiębiorcą, jako pochodzące z umowy, miałyby charakter prywatnoprawny.

Wreszcie nadmieniamy, że gdyby na skutek rozliczenia się, o którym wyżej mowa, wynikła potrzeba wdrożenia egzekucji na majątku zobowiązanego, właściwą do ściągnięcia należności pieniężnych byłaby władza skarbową.

Dotychczasowy sposób załatwiania spraw związanych z ustaleniem kosztów wykonania zastępczego jako nieuzasadniony należy zaniechać.

Wreszcie tu wyjaśnić należy, że przy robotach zastępczych na większą skalę (np. ponad 100 złotych) wskazanym byłoby posługiwanie się systemem przetargowym. W ten sposób chroniłoby się interesów egzekuta i unikałoby się zarzutów o wygórowanych kosztach.

Nakaz złożenia zaliczki nie jest tymczasowym zarządzeniem z art. 17 r. o p. p. w a.

W końcu należy zaniechać stosowanego w niektórych Starostwach systemu spisywania — w razie nieściągalności kar pieniężnych — na specjalnym formularzu długiego „aktu ubóstwa“ z dobieraniem sobie przez organ egzekucyjny 2 świadków. W takich razach powinien wystarczyć zwyczajny protokół o nieściągalności, a nawet odpowiednia ewent. adnotacja na akcie. Wyjątkowo, gdy się nie ma pełnego zaufania do formalnego postępowania organu egzekucyjnego, możnaby się zgodzić z podobną formą, jednak nie powinno to stanowić reguły.

Urząd Wojewódzki zdaje sobie sprawę, że uwagi powyższe nie wyczerpują całokształtu zagadnienia związanego z praktycznym stosowaniem przepisów rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w adm. i że w wielu szczegółach zmieniają one wydane dotychczas zarządzenia i instrukcje.

Aby zatem nie wywołać jakiegokolwiek zamieszania w stosowaniu tych przepisów — Urząd Wojewódzki uchyla wszystkie swoje wydane dotychczas zarządzenia i instrukcje i zaleca, aż do wydania nowej szczegółowej instrukcji, stosować ściśle jedynie postanowienia rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji i powyższe uwagi.

Tu zwraca się też uwagę Starostw i Zarządów Miast wydzielonych na okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 4 z dnia 30. I. 1956 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 5, poz. 11) o właściwym stosowaniu środków przymusowych, według którego minimum gwarancyj, jakie przysługują zobowiązaniom i muszą być zastosowane przy wszczynaniu egzekucji stanowią: istnienie wykonalnego tytułu egzekucyjnego (art. 14) oraz uprzednie zagrożenie egzekucją ze skazaniem środka egzekucyjnego (art. 16).

W związku z powyższem należy też wydać bezzwłocznie odpowiednie polecenia podległym Zarządom gminnym i miejskim.

W O J E W O D A

w/z

(—) *A. Potocki*

WICEWOJEWODA

OKÓLNIK Nr. 13.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW I URZĘDÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

ODPISY ZWIĄZKOM ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ŁODZI

PRZEDMIOT:

CZAS TRWANIA ZAJĘĆ SŁUŻBOWYCH.

W sprawie czasu trwania zajęć służbowych w biurach Zarządu Miejskiego oraz punktualnego przybywania do pracy pracowników miejskich zarządza się co następuje:

- 1) urzędowanie we wszystkich biurach Zarządu Miejskiego trwa codziennie od godz. 8 do godz. 15, w soboty od godz. 8 do godz. 13 m. 50;
- 2) pracownicy miejscy powinni o godz. 8 być na miejscu swej pracy i niezwłocznie rozpocząć normalne zajęcia;
- 3) wszyscy pracownicy miejscy obowiązani są wpisywać się do książki obecności niezwłocznie po przybyciu do pracy; lista obecności w książce tej o godz. 8 powinna być zamknięta, t. j. podkreślona przez naczelnika Wydziału wzgl. wyznaczonego przezeń urzędnika;
- 4) książka obecności musi być prowadzona ściśle według dotychczasowego wzoru: w rubryce „obecni” wpisywać się będą pracownicy, przybywający do pracy przed godz. 8, w rubryce „spóźnieni” wpisywać się będą pracownicy, przybywający pomiędzy godz. 8 a godz. 9, w rubryce „nieobecni” wpisywać się będą nazwiska osób, które nie przybyły do pracy; zwraca się uwagę, że podpisy pracowników w książce obecności powinny być czytelne i że w jednym

wierszu może się podpisać tylko jedna osoba; podpisanie się paru pracowników w jednym wierszu uważane będzie za chęć uchylenia się od kontroli i pociągnię za sobą odpowiednie konsekwencje dla winnych;

- 5) wyżsi urzędnicy miejscy (naczelnicy wydziałów i kierownicy oddziałów) obowiązani są przestrzegać obowiązujących godzin pracy narówni z pozostałymi pracownikami miejskimi, a w szczególności obowiązani są punktualnie przybywać do pracy;
- 6) pracownicy miejscy, przybywający do pracy po godz. 8, uważani są za spóźnionych; muszą oni po wpisaniu się do książki obecności zaznaczyć dokładnie godzinę i minutę przybycia obok swego nazwiska; w miesięcznych raportach nieobecności należy podawać nazwiska tych pracowników miejskich z wykazaniem ilości spóźnień;
- 7) pracownicy miejscy, przybywający do pracy po godz. 9 bez należytego asprawdliwienia, uważani są za nieobecnych;
- 8) do godz. 8 m. 10 pracownicy miejscy, którzy zajęci są na mieście, mogą otrzymać szklankę herbaty; pozatem picie herbaty i spożywanie posiłku odbywać się może w biurach, w których przyjmowani są interesanci; po zakończeniu przyjęć interesantów czas spożywania drugiego posiłku i picie herbaty w biurach, w których niema przyjęć interesantów, wyznaczyć mogą naczelnicy wydziałów według swego uznania;
- 9) naczelnicy Wydziałów osobiście są odpowiedzialni za ścisłe przestrzeganie niniejszego okólnika przez podwładny im personel; ogólną kontrolę punktualnego przybywania pracowników miejskich do zajęć porucza się Dyrektorowi Zarządu Miejskiego i Kierownikowi Oddziału Personalnego Wydziału Prezydjalnego, którzy obowiązani są do sprawdzania w pewnych okresach czasu na miejscu w poszczególnych Wydziałach, czy książka obecności prowadzona jest w sposób należyty;
- 10) opuszczanie zajęć przez pracowników biurowych nie może się odbywać przed godz. 15 wzgl. godz. 15 m. 30;
- 11) pracownicy miejscy, którzy wbrew powyższym zarządzeniom przychodzić będą z opóźnieniem do zajęć służbowych wzgl. opuszczają zajęcia służbowe przed czasem, będą pociągani przez Prezydenta Miasta do odpowiedzialności służbowej na podstawie wykazów spóźnionych, nadsyłanych w miesięcznych raportach nieobecności wzgl. na podstawie wyników kontroli, przeprowadzanych perjodycznie w poszczególnych wydziałach przez Dyrektora Zarządu Miejskiego lub Kierownika Oddziału Personalnego Wydziału Prezydjalnego.

Okólnik niniejszy wchodzi w życie z dniem 15 czerwca 1936 r.; jednocześnie traci moc obowiązującą okólnik Nr. 4 z dnia 17 marca 1932 roku.

Wszyscy pracownicy powinni zaznajomić się z treścią niniejszego zarządzenia.

Łódź, dnia 15 czerwca 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Inż. Wacław Głazek
(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza

K o n k u r s

na stanowiska lekarzy weterynaryjnych (w tem 1 bakterjologa) z uposażeniem kontraktowem według III stopnia służbowego pracowników miejskich (dawna VII grupa uposażenia funkcjonarjuszów państwowych).

Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

- 1) dyplom lekarza weterynaryjnego,
- 2) dowód obywatelstwa polskiego,
- 3) metryka urodzenia,
- 4) dokumenty, stwierdzające stosunek do wojska,
- 5) curriculum vitae,
- 6) 5-letnia praktyka rzeźniarska,
- 7) świadectwo z ukończenia kursu rzeźniarskiego, przewidzianego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa,
- 8) nieprzekroczony 40 rok życia.

Ponadto dla bakterjologa:

- 9) 5-letnia praktyka w laboratorium bakterjologicznego badania mięsa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowia Publicznego — ul. Prezydenta Narutowicza 65 do dnia 20 czerwca 1936 roku.

Stanowiska są do objęcia od zaraz.

Bliższych informacji udziela Oddział Weterynaryjny Wydziału Zdrowia Publicznego.

Łódź, dnia 4 czerwca 1936 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 z 1936 r., poz. 154) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych płatników państwowego podatku przemysłowego do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego (ul. Zawadzka 1, II piętro, pok. 12), celem odebrania nakazów płatniczych na wspomniany podatek, nadesłanych przez 2 Urząd Skarbowy w Łodzi:

za 1935 r.

Nr. ks. b.

1535. Ismach Aron Nuta, Nowomiejska 34,
974. Goldberg Dawid, Zawadzka 15,
580. Dobrysz Frajda, Piłsudskiego 34,
1569. Jakubowicz Aron Josif, Przejazd 8,
928. Ginsberg Szyfra, Nowomiejska 24,
3849. Heber Sura Fajga, Nowomiejska 8,

Nr. ks. b.

720. Feldman Jakób, Podrzeczna 4,
1129. Grinbaum Chana, Ogrodowa 12/14,
875. Galsten Icek, Zachodnia 19,
5965. Jedwab Chil Jankiel, Żeromskiego 9,
1862. Landau Dawid, Północna 15,
1645. Kolska Helena, Nowomiejska 6,

za 1934 r.

Nr. ks. b.

3944. Friedman Mendel, Piotrkowska 26.

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 27 maja 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Inż. W. Głazek
(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszem ogłasza, że w dniu 25 maja 1956 roku porobcy Henrykowi Studniarkowi w czasie pobierania opłat targowiskowych na rynku im. pułk. Boenera, skradziono kwitarjusz o numeracji kwitów od Nr. 5501 do Nr. 5400.

Ponieważ w skradzionym kwitarjuszu pozostało 96 kwitów czystych (niezużytych) przeto Zarząd Miejski w Łodzi ostrzega niniejszem przed ich przyjmowaniem.

W razie przytrzymania winnych należy ich oddać w ręce policji i powiadomić o tem Zarząd Miejski.

Łódź, dnia 27 maja 1956 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową 6000 tonn węgla, w połowie kostka I i w połowie kostka II, z głębokich kopalń, 1000 tonn pospółki, 500 tonn mialu, 1200 tonn koksu, gatunek gruby i 400 tonn drzewa opałowego, sosnowego, rąbanego, okoronowanego, 2-letniego cięcia, z placu dostawcy do poszczególnych instytucyj miejskich wozami przedsiębiorcy.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym (ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój 59) do godziny 11-tej dnia 19 czerwca 1956 roku, poczem nastąpi otwarcie ich przy współdziałaniu oferentów.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Łódź, dnia 5 czerwca 1956 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wykonanie i dostawę całkowitą lub częściową mebli szkolnych.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Oferty należy składać także do godziny 12-tej dnia 19 czerwca 1956 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współdziałaniu oferentów.

Łódź, dnia 5 czerwca 1956 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową pieczywa żytniego i pszennego do instytucyj miejskich w okresie czasu od dnia 1 lipca do dnia 1 października 1956 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Oferty należy składać także do godziny 9-tej rano dnia 19 czerwca 1936 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 czerwca 1936 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, szmalcu i wyrobów masarskich do instytucyj miejskich w okresie czasu od dnia 1 lipca do dnia 1 października 1936 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Oferty należy składać także do godziny 10-ej dnia 19 czerwca 1936 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 czerwca 1936 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Godel Koplowicz, zam. w Łodzi przy ul. Drewnowskiej Nr. 14, zagubił zaświadczenie stwierdzające o rozpoczęciu rzemiosła przed 1927 r., wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Szmul-Izrael Kuchcik, zam. w Łodzi przy ul. Flisackiej Nr. 3, zagubił kartę rzemieślniczą i potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jankiel Gerszt, zam. przy ul. Gęsiej Nr. 4, zagubił koncesję na prowadzenie jatki, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jakub-Szmul Zylberberg, zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 32/34, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Marcin Matyskiewicz, zam. w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 55, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Moszek Jakub Knobel, zam. w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 46, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Abram Gerszkowicz, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 37, zagubił potwierdzenie zgłoszenia Nr. 10133 Nr. dz. 13755/28, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Dawid Weldtfrad, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 25, zagubił potwierdzenie zgłoszenia i koncesję, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Otto Arendt, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 122, zagubił zezwolenie na prowadzenie sklepu i rzemiosła, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Henryk Weichselfisz, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 75b, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Maksymiljan Bender, zam. w Łodzi przy ul. Jasnej Nr. 5-a, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Chil-Lajb Litmanowicz, zam. w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 47, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Firma: „Grzegorz Szapował”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69, zagubiła dowód tożsamości konia, wydany przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Icek Ofenbach, zam. w Łodzi przy ul. Młynarskiej Nr. 20, zagubił koncesję na prowadzenie sklepu rzeźniczego, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Symcha Jakubowicz, zam. w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 29, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Chaim Hersz Silberberg, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, zagubił kartę rejestracyjną z rocznika 1900, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Chil Lejb Szuldman, zam. w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 12, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Moszek Poznański, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 11, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.